

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocześni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austyi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra-  
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 6  
lutego b. r. radcę praskiego wyższego sądu  
krajowego Antoniego Wolfa, posiadającego  
tytuł i charakter radcy sekcyjnego sekreta-  
rza ministerjalnego w Ministerstwie spra-  
wiedliwości dr. Fryderyka barona Call-Ro-  
senburg i Kulmbach i radcę sądu kra-  
jowego we Lwowie dr. Józefa Zawadzkie-  
go, zamianować najmiłościwiej radcami sek-  
cyjnymi w Ministerstwie sprawiedliwości.

C. k. Rada szkolna krajowa zamiano-  
wała stałego nauczyciela kierującego Wło-  
dzimierza Kaszyckiego w Rożniatowie,  
stałym nauczycielem kierującym 4-klasowej  
szkoły etatowej w Skale; ks. Karola Fra-  
czka, wikaryusza obrz. łac. w Dobczycach,  
stałym nauczycielem religii obrz. łac.  
w szkole etatowej 5-klasowej męskiej w Wie-  
liczce; stałą nauczycielkę młodszą Albinę  
Wex w Białym Kamieniu, stałą nauczyciel-  
ką młodszą 3-klasowej szkoły etatowej w Se-  
driszowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Pod złym znakiem rozpoczyna się osta-  
tnia sesja siedmioletniego okresu parlamen-  
tarnego w Anglii. Od pół roku słychać tyl-  
ko o coraz nowych rozdwojeniach w obozie  
ministerjalnym. Niedawno rozdwojenie to w  
Birmingham dopomogło do zwycięstwa stron-  
nictwu liberalnemu, obecnie w hrabstwie  
Worcester stanęły wrogo przeciw sobie obo-  
zy konserwatywny i unionistowski. Kon-  
serwatyści sprzeciwiają się w tym okręgu  
kandydaturze p. Austen Chamberlaina, syna

znanego przewódcy unionistów liberalnych.  
W stronnictwie torysowskim mianowicie o-  
budziła się obawa, ażeby młodszy unionista  
nie wymagał od rządu koncesyj radykalnych.  
Korzystają z tego ponownie stronnicy Glad-  
stona i przygotowują tam kandydaturę libe-  
ralną. Przedtem ani marzyli o tem, lecz w  
obec jawnego wybuchu rozdwojenia nie chcą  
opuszczać dobrej sposobności.

Nie spotęgowała także uroku gabinetu  
ostatnia mowa lorda Salisbury'ego w Exe-  
ter. Krytyka tej mowy w organach liberal-  
nych przeprowadzona została bardzo zręcz-  
nie, wykazano bowiem niedostateczność wy-  
wodów pierwszego ministra. W istocie też  
w mowie lorda Salisbury'ego więcej było u-  
bolewań, niż praktycznych wskazań. O po-  
lityce wewnętrznej rzekł, iż znajduje się w  
chronicznym przesileniu; narzekał, że o-  
pozycja nie chce przyznać, czego żąda  
właściwie, że wszyscy przewódcy opozy-  
cyjni osłaniają się tajemniczością a za-  
den nie mówi otwarcie o *homerule* i o  
sprawie robotniczej, a jednak te dwie  
sprawy wysuwają liberalni na plan pierwszy.  
Po tem ubolewaniu, zalecał gorąco przyjęcie  
projektu Chamberlaina o ubezpieczeniu ro-  
botników na starość. Tem właśnie wywołał  
ogólne zniechęcenie w rzeszach wyborców  
robotniczych. W projekcie rzeczonym bo-  
wiem znajduje się postanowienie, odsyłające  
robotników z pewnem wsparciem do domu  
ubogich.

Wyzywał tę okoliczność organ libe-  
ralny *Daily News*, który zapewnia, że pro-  
jekt Chamberlaina doznał złego przyjęcia u  
wszystkich ludzi fachowych i uczeiwych, i  
że lord Salisbury chyba nie zna szczegółów,  
jeżeli mógł proponować środek tak poniża-  
jący ambicję robotnika angielskiego. Dzien-  
nik wspomniany nazywa projekt najniebezpie-  
czniejszą kompilacją i dowodzi, że pod względem  
finansowym jest niezdrowy, że ubezpieczone-  
nym rzuca cośkolwiek jakby z łaski, co zgoda  
nie może zachęcać do rozwijania zmysłu o-  
szczędności. Podobnie zaś, jak Harcourt w  
publicznem przemówieniu, oskarża organ li-  
beralny lorda, że rozniewa fanatyzm i budzi  
nietolerancję, gdyż woła: „Precz z papi-  
zmem.“ Salisbury zapomniiał widocznie o  
słowach Burkego, który rzekł: „W Anglii są  
wprawdzie katolicy sekta, ale w Irlandyi na-  
rodem.“ Głos ten w połączeniu z innemi  
prasy liberalnej, czyni tem głębsze wraże-

nie, im bliższy ewentualny termin nowych  
wyborów. Inny organ liberalny zarzuca lor-  
dowi, że upokorzył Anglię w oczach świata,  
bo rzekł, iż spełnienie życzeń irlandzkich  
byłoby zakończeniem roli Anglii. — Nie —  
odpowiada organ liberalny, świat uznałby  
tylko siłę potężnego państwa, które może  
sobie pozwolić na to, ażeby się okazać spra-  
wiedliwym.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła  
na posiedzeniu z dnia 8 b. m.:

- 1) Przekształcić szkoły filialne w Wo-  
łkowcu (pow. gorlickiego), oraz we Florynce i  
Korzennej (pow. grybowskiego) od 1 wrze-  
śnia 1892 na etatowe;
- 2) przekształcić szkoły etatowe w Ba-  
licach (pow. krakowskiego), oraz w Jastrzębi  
i Ptaszkowej (pow. grybowskiego) od 1 wrze-  
śnia 1892 na dwuklasowe;
- 3) zorganizować szkołę w Gajach smo-  
leńskich (pow. brodzkiego), od 1go września  
1892;
- 4) zamianować: Włodzimierza Kaszy-  
ckiego, kierującym nauczycielem 4-klasowej  
szkoły lud. w Skale; Dymitra Worobca, nau-  
czycielem szkoły etatowej w Woli wysokiej;
- 5) przyznać Zygmuntowi Morawskiemu,  
profesorowi c. k. gimnazjum w Tarnowie,  
trzeci dodatek pięcioletni od 1 lutego 1892;
- 6) zatwierdzić w zawodzie nauczyciel-  
skim Mikołaja Pleszkiewicza, nauczyciela  
II c. k. gimnazjum we Lwowie;
- 7) poruczyć Mikołajowi Stefanowiczowi,  
stałe kierownictwo 2-klasowej szkoły lud. w  
Dmytrze.

## Rada Państwa.

(CXI posiedzenie Izby poselskiej.)

\*†\* Wiedeń, 8go lutego. (Koresponden-  
cja Gaz. Lw.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o  
godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie  
gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony kra-  
jowej hr. Welsersheimba.

Rohatyńska reprezentacja powiatowa  
wnosi petycję w sprawie zbudowania drogi  
żelaznej z Tarnopola na Rohatyn do Chodo-  
rowa.

Prezes na prośbę Pana Ministra spra-  
wiedliwości oznajmia, że w piśmie prokura-  
toryi, przytoczonem w odpowiedzi na in-  
terpelację dep. Haucka, zamiast „Edward  
Gniewosz“, powinno było stać „Włodzi-  
mierz Gniewosz“.

Na porządku dziennym pierwsze czyta-  
nie wniosku Wurmbraunda o uregulowanie  
przymusowej asekuracji od ognia w drodze  
ustaw krajowych.

Pos. Wurmbraund, motywując swój  
wniosek, żali się, że w obec wszystkich usi-  
łowań Krainy, Morawy, Górnej Austrii, Sale-  
burgii, Karyntyi, Vorarlberga i Styrii (Ga-  
licyi nie wymienia) co do uregulowania obo-  
wiązkowej asekuracji od ognia, Rząd do-  
tychczas zachowuje się obojętnie; dlatego  
potrzebna tu jest inicjatywa Izby. Sejm  
same nie mogą stworzyć sobie ustaw odno-  
śnych, albowiem sprawy asekuracji publi-  
cznej, sprawiającej konkurencję prywatnym  
towarzystwom ubezpieczeń, trzeba ogłosić  
jako prawo publiczne. To uczynić może tyl-  
ko państwowa władza ustawodawcza, poczem  
dopiero sejm będą mogły wydać ustawy  
krajowe, regulujące rzecz tę stosownie do  
właściwości krajowych. Z asekuracją od o-  
gnia możnaby połączyć ubezpieczenie od gra-  
du, jak jest w Bawarii. Mowca, jako czło-  
nek lewicy, czuje się w obowiązku wytłoma-  
czyć, dlaczego występuje z wnioskiem auto-  
nomicznym, wywodząc, że właśnie w spra-  
wach autonomicznych lewica chce autonomii  
krajów i pogłębiania tej autonomii, a nato-  
miast trzymać zdala od sejmów kwestye po-  
lityczne, które, gdyby należały do sejmów,  
wytworzyłyby nie autonomię, lecz feudalizm.  
Pod względem formalnym żąda przekazanie  
wniosku komisji ekonomicznej.

Pos. Gross zgadza się na przymuso-  
wą asekurację od ognia. Mowca nie chce  
bynajmniej skupienia wszystkich gałęzi ase-  
kuracji w ręku Państwa, ale ścisłej kontroli  
rządowej i ochrony towarzystw rzetelnych od  
nierzetelnej konkurencyi.

## W PĘTACH POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chcińskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

W kościółku wstępował właśnie stary  
proboszcz na kazalnicy. Słuchałem z ławki  
kollatorskiej jego przemowy uchem sceptyka,  
który nie zbudować się przyszedł, jeno szy-  
dził. Ksiądz miał dziś wykład etyczny. Pra-  
widnych, o pijanństwie i kradzieży nie zapo-  
mniał, o cześci, należącej się rodzicom, po-  
trafił, nie dobierając określeń wytwornych  
i zwrotów krasomówczych. Jego słowa pro-  
ste, jedrne, nie mogły olśnić umysłu, zepsu-  
tego błyskotliwymi odczytami słynnych pro-  
fesorów europejskich, ale działały na pier-  
wotne serca i mózgi ludu. Chłopi pochłaniali  
chciwie naukę kapłana. Poświadczały to ich  
oczy, wlepione w mowę, i szmer, wydoby-  
wający się od czasu do czasu z głębi kłę-  
zącego tłumu.

Naprzeciw mnie, w ławce korezyńskiej,  
siedziała panna Zabudowska z Jachimowski-  
mi Pochylona nad książką, zakryta woalką,  
zdawała się rozważać kazanie w skupieniu

ducha. Ilekroć jednak zwróciłem oczy w jej  
stronę, posyłała mi zawsze z pod kapelusza  
spojrzenie szyderskie. W kącikach jej ust u-  
kazywał się wówczas uśmieszek ironiczny,  
ale znikał szybko, ustępując miejsca powa-  
żnemu wyrazowi twarzy. Zwłaszcza gdy ma-  
tka moja podniosła głowę, panna Zabudo-  
wska panowała tak doskonale nad sobą, że  
robiła wrażenie rozmodlonej madonny.

Rzecz dziwna! Mnie odeszła chęt-  
ka drwiania. Metoda wykładu proboszcza wy-  
dała się mi przeciwnie ze wszech miar go-  
dną uznania. Systematów filozoficznych nie  
mógł przecież rozstrzygać przed Maczkami,  
Bartkami i Kaskami, nie mógł ich wtajemni-  
czać w zasady etyki spencerowskiej. Tak,  
jak czynił, spełniał w zupełności posłanni-  
ctwo moralisty popularnego. Złych rzeczy  
chłopów nie uczył. Mówił do nich: nie kra-  
dnicie, nie upijajcie się, czciciejcie ojca i ma-  
tkę, pracujcie i t. d. Niech go tylko posłu-  
chają, a nie będę miał potrzeby czuwania  
po nocach i karania złodziei lub próżniaków.

Kiedys, w szkołach jeszcze, rozprawi-  
liśmy pewnego razu żywo o konieczności u-  
sunięcia wszelkich religij. Dosyć tych pra-  
ktyk średniowiecznych, tego potwornego bał-  
wochwalstwa! — wołał Borowski, zawsze  
najskrupulatniejszy pomiędzy nami. A czemuż po-  
wstrzymasz naturę złe, podłe od zbrodni? — py-  
tał Piwoński. Od czego sąd i policja? — bro-  
nił się Janek. A gdyby stróżowie i wykonaw-  
cy prawa mieli takie same wyobrażenia o  
moralności jak przestępcy — wtrącił Staś.  
Ty zawsze ze swojemi „gdyby“ — wołał  
znieczierpliwiony Borowski, nie umiejąc od-

powiedzieć. — Odczep się odemnie! Powia-  
dam ci, że nauka usunie wszelkie „gdyby“.  
Rozumiesz?

I ja nie inaczej wierzyłem. Ale zanim  
nadejdzie królestwo powszechnej oświaty, po-  
trzeba oprócz prawników i żandarmów, je-  
szcze takich praktycznych wychowawców  
sere naiwnych, jak mój proboszcz.

Bez niechęci oddałem ukłon księdzu,  
gdy schodząc z amboiny, schylił lekko gło-  
wę przed kollatorem.

Zaczęło się nabożeństwo. Kapłan spra-  
wował przed ołtarzem ofiarę, przedtę or-  
ganki pospołu z przedtym głosem organisty  
wtórowały jego modłom, lud bił się w pier-  
si i szeptał z cicha pacierze, a myśli moje  
unosły się nad tłumem, szukając jego du-  
szy, jego istoty, wyrażając się poprawnie.  
Jak maki polne czerwieniły się chustki, okry-  
wające głowy mężatek. Tu i owdzie wygła-  
dały z pomiędzy różnobarwnych perkalików  
konopiaste czupryny pyzatyh dzieciaków,  
wysmarowane tłuszczem od święta. Dzien-  
czeta, ubrane przeważnie w jasne spodni-  
czki, zgromadziły się w pobliżu kazalnicy,  
ławki zajęła starszyzna topolińska, w nawach  
bocznych tłoczyła się czerń robotcza.

Wszystko to korzyło się przed cześci, czy  
przed kimś, prosiło zapewne o coś, lub bła-  
gało o przebaczenie. Czytających na księżce  
naliczyłem nie wielu. Reszta, dziewięć dzie-  
siątych, to wznosiła oczy w górę, to kładła  
się twarzą na kamienną posadzkę, roztwiera-  
jąc ramiona. Jakies westchnienia, jakby stłu-  
mione łkania, wypływały od czasu do czasu  
z kilkuset piersi, łącząc się w jedną, wspól-

ną modlitwę. Wówczas zdawało mi się za  
każdym razem, że słyszę cichą skargę spo-  
sponiewieranej dzieci. Było coś wzruszają-  
cego w tej spowiedzi bez słów, w tym płac-  
zu niemocnych i nieświadomych.

Już ofiara dobiegała do końca. Ksiądz  
podniósł kielich wśród głośniego szmeru uwiel-  
biających tajemnicę przemiany, nabożnych,  
organy zamikły na chwilę, potem zaintono-  
wał organista „Gwiazdo morza“, a za nim  
podjęła melodyę całą gromada.

Skrzeczwały baby, darły się dziewczki, wyli  
parobcy.

Kocią muzyką nazwałby, i słusznie, lew  
operowy wykonanie przepięknej pieśni przez  
domorosłych tenorów i krzykliwe sopranistki,  
a jednak....

Czy dlatego, że nie słyszałem dawno,  
od lat kilku, śpiewów kościelnych, czy dla-  
tego, że „Gwiazda morza“ przypominała mi  
najranniejszą porę życia, czy też wkońcu dla-  
tego, że byłem znów, po dłuższej włości, wśród  
obcych, u siebie, w wiosce rodzinnej,  
w ojczyźnie, dość, że nie zauważyłem ani  
fałszywych tonów ani nierównego tempa.  
Nie uchem, lecz sercem chwytalem wspa-  
niałą pieśń, pijąc chciwie jej nuty pojedyni-  
cze. „Gwiazda morza, któraś pana“ grało mi  
w piersiach, przepełnionych jakąś miękką,  
łzawą rzewnością. Tak mi nagle i silnie ude-  
rzyła krew do głowy, że uczułem w gardle,  
jakby mocne uściśnienie.

Szczególną mieszaniną rozumu i głup-  
stwa jest człowiek. Gdyby mi ktoś jeszcze  
dziś rano powiedział, że nabożeństwo w wie-  
skim kościółku robi na mnie wrażenie, że

Pos. Kaiser oświadcza się imieniem antysemitów, za skupieniem wszystkich gałęzi asekuracji w ręku Państwa. W projekcie niniejszym widzi pierwszy krok ku temu, jako też ku przymusowemu zabezpieczeniu od gradu.

Pos. Vaszaty ze stanowiska autonomisty sprzeciwia się zatrudnianiu Rady Państwa tą sprawą, należąca wyłącznie do sejmów.

Pos. Rutowski przypomina, że właśnie Sejm galicyjski pierwszy uchwalił ustawę o przymusowej asekuracji od ognia, ale Rząd nie przedstawił jej do sankcyi. Przedstawiając w danych statystycznych, jak przebiegała część pogorzałych budynków, szczególnie w Galicyi, jest nieasekurowana — choć w latach ostatnich rzecz dość znacznie się polepszyła — wywodzi mowca, że energiczna akcja rządowa byłaby tu bezwarunkowo konieczna. Chodzi tu o sprawę wielkiego znaczenia ekonomicznego i społecznego, która wymaga rychłego załatwienia. Ponieważ usiłowania Sejmu galicyjskiego, a za nim innych sejmów, nie wyrwały Rządu z bezczynności w tym względzie, przeto wniosek Wurmbraunda powitać należy jako nową dla Rządu podjętą. Trudno jednak przeoczyć wielkie trudności co do ustanowienia zasad, na jakich przymusowa asekuracja powinna być oparta; trzeba będzie dobrze zastanowić się nad niemi, aby nie popełnić błędów. Skameralizowanie i zmonopolizowanie asekuracji byłoby naruszeniem nabytych praw towarzystw prywatnych. Sejm galicyjski chciał też przymusu wprowadzić co do asekuracji w ogóle, ale wolności co do wyboru zakładu, w którym kto asekurować się zechce, jak to już jest w wielu państwach; prawda wszakże, że przy takim uregulowaniu sprawy potrzeba dostatecznych kautel, któreby chroniły asekurowanego od nadużyć prywatnych towarzystw ubezpieczeń. Koło polskie głosować będzie za przekazaniem wniosku Wurmbraunda komisji, spodziewa się jednak, że sam Rząd wnieśli zapowiadany oddawna swój projekt. Nie godzi się jednak Koło na przekazanie go komisji ekonomicznej, lecz wnosi od siebie przekazać go komisji osobnej, złożonej z 24 członków.

Posł P o d l a s z e c k i imieniem Rusinów oświadcza, że głosować będą za przekazaniem wniosku Wurmbraunda komisji, ale nie zgadzają się na monopol, wykluczający błogie skutki konkurencji prywatnych towarzystw ubezpieczeń.

Izba uchwala przekazać wniosek Wurmbraunda osobnej komisji asekuracyjnej.

Następnie Izba uchwala ustawy o opodatkowaniu obrotu walorów i pobieraniu należności stemplowych od walorów zagranicznych w trzecim czytaniu.

Poczem dokonano wyboru komisji dla wniosku Luëgera, to jest, rozpatrzenia aktów śledczych w sprawie *Tagblattu*, o wywołanie popłochu giełdowego. Z Koła polskiego wchodzi w skład tej komisji pp.: Jaworski, Abrahamowicz Dawid, Benoë, Gołuchowski i Madejski (to jest, parlamentarna komisja Koła). Na wniosek posła Luëgera uchwala, żeby obrady komisji tej były dla posłów przystępne.

Posł A d a m e k zapytuje przewodniczącego komisji budżetowej, w jakim stadium znajdują się obrady nad rezolucjami i petycjami, przekazanymi jej z okoliczności rozpraw budżetowych.

Pos. H a u e k wnosi dwie interpelacje do Prezesa gabinetu: w sprawie zwłoki spowodowanej przez Ministerstwo spraw we-

wnętrznych w załatwieniu przez Trybunał polityczny spraw, w których Ministerstwo to jest pozwane jako strona, i w sprawie nocej rewizji odbytej z polecenia starosty pewnego w Istrii, u wiedeńskich robotników zatrudnionych tam przy kolei Południowej.

Pos. Bendel interpeluje Prezesa gabinetu w sprawie suspendowania pewnego predykanta sekty tkzw. „starokatolickiej“ w Czechach.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

## Sprawy parlamentarne.

Odnosna komisja Izby panów uchwalała już sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w sprawie powołania do życia ordynacji familijnej hr. Dzieduszyckich. Komisja uchwalała jednogłośnie uczynić wniosek o przyjęcie w całości przedłożenia rządowego.

Komisja budżetowa Izby poselskiej wybrała dr. Russa sprawozdawcą projektu ustawy o środkach komunikacyjnych w „zwiększonym“ Wiedniu.

Reprezentant Rządu oświadczył w tejże komisji imieniem P. Ministra handlu, że Rząd życzy sobie jak najszybszego załatwienia tego przedmiotu w drodze ustawodawczej.

## SPRAWY MONARCHII

(Komunikat *Politische Correspondenz* w sprawie defraudacji cłowych i podatkowych na Bukowinie. — Z obozu staroczeskiego).

Podany wczoraj w streszczeniu telegraficznym komunikat *Polit. Corr.*, w kwestyi defraudacji cłowych i podatkowych na Bukowinie, brzmi dosłownie:

„W obec doniesień niektórych dzienników o genecie procesu karnego spowodowanego defraudacjami cłowymi i podatkowymi na Bukowinie, należy stwierdzić, co następuje:

„Wówczas jeszcze, gdy J. E. p. Dunajewski piastował urząd Ministra skarbu, zyskano wskazówki, iż w zarządzie skarbowym Bukowiny ujawniają się rozmaite nadużycia. Minister Dunajewski czuł się w skutek tego spowodowanym z początkiem stycznia 1891 wysłać na Bukowinę komisję pod przewodnictwem sekretarza ministeryalnego Edmunda Bernackiego, w celu zawiadomości o nadużyciach. Komisja ta rzeczywiście dostarczyła obszernego materiału, stwierdzającego istniejące w zarządzie skarbowym Bukowiny nadużycia, a na podstawie tego poczynił Minister Dunajewski wszelkie zarządzenia celem przywrócenia uporządkowanych stosunków w tamtejszej administracji skarbowej. J. E. P. Minister dr. Steinhach, objawiając urząd Ministra skarbu, zarządzenia swego poprzednika dalej przeprowadzał. Wynikiem tych zarządzeń było na razie usunięcie kilku urzędników skarbowych na Bukowinie, a między tymi dyrektora skarbowego, i zastąpienie ich innymi urzędnikami. Tak przeto niezgodnym z prawdą jest twierdzenie niektórych pism, jakoby p. Dunajewski, jakkolwiek powiadomiony

o panujących nieporządkach na Bukowinie, zaniedbał w swoim czasie zarządzić potrzebne środki, celem naprawy tamtejszych stosunków skarbowych.

O sobotniej konferencji staroczeskich mężów zaufania donosi, co następuje, praska *Politik*: Na konferencji zastanawiano się nad dalszą akcją staroczeskiego stronnictwa i ogólnie uznano potrzebę zatrzymania mandatów, ze względu na zmienioną, korzystnie dla stronnictwa, sytuację. Z szczególnem zadowoleniem zaznaczano zachowanie się konserwatywnej wielkiej własności czeskiej. Ponieważ usprawiedliwiona jest nadzieja solidarnego działania obu stronnictw, uchwalono przeto wygotować program stronnictwa Staroczechów na nadchodzącą sesję sejmową, a w szczególności zaznaczyć stanowisko stronnictwa wobec punktacji ugodowych. Program ten będzie ogłoszony, jeśli go przyjmie zgromadzenie posłów staroczeskich, zwołane na niedzielę 14 b. m.

## KORESPONDENCYE

Berlin, 8 lutego.

(Zgon ambasadora włoskiego. — Z życia karnawalskiego. — Apatya członków parlamentu. — Sprawa tanich mieszkań dla robotników. — Z tajemnic lombardu królewskiego).

(K) Jednym, najpopularniejszych dyplomatów w Berlinie i osobistością, używającą na dworze wielkiej wziętości, był bez wątpienia zmarły w niedzielę rano po kilkudniowej słabości w 73 roku życia ambasador włoski hr. Launay. Spędził on nad Spreją, gdzie rozpoczął w r. 1842 jako sardyński *attaché* swą karierę dyplomatyczną, ogółem lat 37 i tutaj był z kolei ministrem rezydentem Sardynii, później posłem włoskim a od r. 1875 ambasadorem. Bez przerwy pozostawał na posadzie w Berlinie od r. 1867, a w tym długim okresie czasu, w którym zaszło tyle zmian i przewrotów, umiał zręcznie i skutecznie stać na straży interesów swej ojczyzny i oddać jej wiele cennych usług.

S. p. hr. Launay umierał zupełnie przytomnie a przed zgonem doznał tej pociechy, że mógł pożegnać się jeszcze ze swym siostrzeńcem, hr. Sancta Rosa, który zawiadomiony telegraficznie, iż umierający pragnie go jeszcze raz obaczyć, pośpieszył bezzwłocznie z Włoch do Berlina i zdążył stanąć u łóża swojego wuja na kwadrans przed katastrofą. Cesarz, skoro tylko otrzymał wiadomość o śmierci ambasadora, pośpieszył w towarzystwie swej małżonki do pałacu ambasady włoskiej i tu złożył osobiście kondolenie. Wkrótce po tem przybył brat cesarza ks. Henryk; cesarzowa Fryderykowa poleciła złożyć na trumnie zmarłego wspaniałe wienie. Uroczystość pogrzebowa odbędzie się we środę rano.

Skutkiem załoby, jaką okryte zostały ostatnimi czasu dwory: austriacki, bawarski, rosyjski i angielski, niemniej zgonu hr. Launaya, świat dyplomatyczny weźmie mały tylko udział w obecnym karnawale i zapowiedzianych balach dworskich. Karnawał i z tego także powodu będzie mało ożywiony, iż znaczna liczba przedstawicieli najwyższej arystokracji niemieckiej, jak książę Hohenzoln, ks. na Pszczynie, hr. Henckel von Donnersmark, ks. na Ujeściu i t. d., prowadzący zwykle zimą w Berlinie domy otwarte, bawią obecnie częścią na Południu, częścią na prowincyi. — Pierwszy większy bal w bieżącym sezonie odbył się onegdaj w „Kaiserhofie“ a urządzili go oficerowie tutejszych pułków gwardyi. Królową balu była księżniczka Radolińska, córka wielkiego marszałka dworu. Ks. Radoliński wstępuje w powtórny związek małżeński z hrabiną Joanną Oppersdorf. Ślub odbędzie się w czerwcu r. b. w Głogowie, a cesarz uczestniczyć będzie w tej uroczystości jako jeden ze świadków.

Coraz głośniejsze są skargi na obojętność, z jaką reprezentanci narodu niemieckiego spełniają swój obowiązek poselski w parlamencie. Obecnie zaledwie stu posłów bierze udział w obradach parlamentarnych. a skargi i nawoływania dzienników najrozmaitszych stronnictw do sumiennego sprawowania obowiązków, nie odnoszą skutku. Wprawdzie w obecnej chwili, na porządku obrad nie stoi żadna ważniejsza kwestya, ale świecące pustkami ławy Izby nie przyczyniają się do powiększenia i tak już niezbyt wielkiej powagi ciała prawodawczego.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, iż apatya ta udzieliła się także Kołu polskiemu, które bywa reprezentowane na posiedzeniach w mniejszej liczbie.

Sprawa budowy tanich mieszkań dla robotników zajmuje coraz więcej tutejszą opinię publiczną. Utworzyło się już kilka spółek, mających na celu budowę takich mieszkań, a oprócz tego odbywają się codziennie niemal zebrania, zajmujące się tą sprawą. Odnosny wniosek został postawiony, i przychylnie przyjęty także w parlamencie. Odesłano go do osobnej komisji, z 21 człon-

ków, która wybrała swym przewodniczącym Colmana, a zastępcą przewodniczącego pana Kościelskiego. Oprócz Kościelskiego wchodzi w skład komisji z Koła polskiego posłowie: hrabia H. Kwilecki i Janta-Polczyński.

W tutejszym lombardzie królewskim wypożyczono od dnia 1-go kwietnia 1890 r. do dnia 31-go marca 1891 roku, ogółem 5,280.459 marek na 254.824 zastawy. Według przekonania się o udziale rozmaitych warstw ludności w ruchu lombardowym, zestawiono specjalnie pierwsze 3000 zastawów z miesiąca października roku 1890 podług społecznego stanowiska zastawiających. Z owych 3000 zastawiających, przypada na studentów uniwersytetu 0.40 procent, na kapitalistów i właścicieli nieruchomości 0.77 precent, na oficerów i lekarzy wojskowych 0.97 precent, na uczonych 0.87 precent, na artystów 1.80 precent, na urzędników 3.90 precent, na najemników i robotników 9.93 precent, na wdowy i niezamężne kobiety 20.83 precent, na rzemieślników, kupców i przemysłowców 60.80 precent.

## Z Warszawy.

(Nędza w Warszawie. — Tragiczne zająście. — Regulacja Wisły).

Do *Polit. Corr.* piszą z Warszawy, iż klęska niedostatku poczyną dawać się obecnie we znaki także w Królestwie Polskiem. Liczba pozbawionych zajęcia robotników, która i bez tego była dotychczas dość znaczna, zwiększyła się niezmiennie ostatnimi czasy, a to z jednej strony skutkiem zredukowania w różnych zakładach przemysłowych sił roboczych, zakłady te bowiem nie mają żadnych prawie zamówień, z drugiej zaś skutkiem ściągania robotników, gdy chodzi o pracę przy budowach skarbowych z Głubicki Rosyji. W ten sposób wielka ilość robotników, przeważnie z Austrii i Prus, pozostawała w ostatnich tygodniach bez chleba. Władze praktykują obecnie na wielką skalę wydalenie zagranicznych robotników pozbawionych zajęcia.

Do *Köln. Ztg.* donoszą ze źródła zupełnie wiarygodnego o następującym wypadku, który sprawił w Warszawie ogromne wrażenie. Pewien zniechęcony przez swoich podwładnych jako srogi satrapa pułkownik artylerji, przybywszy na pole ćwiczeń powitał żołnierzy słowami „dzień dobry rabiało“. Skutkiem poprzednio ukartowanej zmywy, nikt nie odpowiedział na to pozdrowienie. Pułkownik przystąpił do najstarszego rangą feldfebla i powtórzył pozdrowienie. Gdy tenże zbył to powitanie milezieniem, wydobł pułkownik rewolwer i położył trupem feldfebla. Taki los spotkał także drugiego podoficera, który zachował się tak samo jak jego kolega. Teraz dopiero żołnierze odpowiedzieli w sposób przepisany chórem na pozdrowienie pułkownika.

Niezależnie od sum, wyznaczonych z budżetu ministerstwa komunikacji na regulację brzegów Wisły, poczyniono obecnie starania o wyasygnowanie 1,000,000 rubli z funduszu użyteczności publicznej na takie roboty w kilku punktach Wisły, w których już od pewnego czasu podmywane są grunta, należące przeważnie do włościan. Szczegółowy plan tych miejscowości już opracowano i przesłano do ministerstwa. Według obliczeń, w ciągu ostatnich lat pięciu, Wisła zniszczyła w różnych gminach przeszło 80 morgów gruntu, szczególnie na przetrzeni od Nowego Dworu do Zawichostu.

## KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Lubieniec, w powiecie jaworowskim, na restaurację cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

(S) **Fakultet medyczny we Lwowie.** Przed kilku miesiącami donieśliśmy już, że Wydział krajowy zgodził się na poparcie w Sejmie sprawy przyczynienia się funduszu krajowego do budowy pawilonów klinicznych, w razie zaprowadzenia fakultetu medycznego przy Uniwersytecie lwowskim. Odpowiednią deklarację przedstawił Wydział krajowy Rządowi, z zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez Sejm.

Obecnie, po przyjęciu tej deklaracji przez Rząd i wydaniu Najwyższego postanowienia o aktywowaniu wydziału lekarskiego, — Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wniosek o upoważnienie Wydziału do zawarcia z Rządem formalnej umowy co do umieszczenia klinik przy szpitalu dla przyszłego fakultetu.

Według tego wniosku, Wydział krajowy zobowiązać się ma wybudować kosztem funduszu krajowego 2 nowe pawilony na klinice wewnętrznej i chirurgicznej, zaś zamierzony szpital położniczy rozszerzyć, aby obejmował także kliniki położniczą i ginekologiczną. Nadto umieścić w

wzbudzi myśli, niezgadające się z mojem trzeźwym poglądem, byłbym się od niego z pogardą odwrócił. A przecież nie drwiłem w tej chwili z rozmodlonego motłochu, przeciwnie, tłumaczyłem jego ciemnotę. Wszakże to jego jedyna poezya, jedyna pozostałość szarego, nędznego życia. Przez cały tydzień upada chłop z pracy na twarz, brudny od potu, wiecznie zmęczony, niewyspany walczący o chleb na godzin dwadzieścia cztery, pozbawiony wszelkich przyjemności umysłowych i estetycznych. W niedzielę ubierze się, umyje, idzie do kościoła, gdzie słyszy uczeiwe rady kapłana, muzykę, śpiew, widzi złote kielichy, monstrancje, chorągwie, obrazy, i gdzie może się komuś poskarżyć bez obawy nagany. Trzeba być młokosem, aby chcieć ubogim odebrać ich szczęście. Żaden sąd, żadna policya, żadne nawet doktryny i mądrości nie zastąpią maluczkim religii.

Zdziwiłem się sam sobie Jaż tak rozumuję, ja, ateusz?! Ano, ja. Widocznie nie książki tylko uczą, lecz więcej od nich doświadczenie.

Po skończonem nabożeństwie chcieliśmy wrócić do domu, ale ksiądz prosił tak serdecznie, żeby do niego wstąpić na zakąskę, że ulegliśmy. Nie mógł mi się starowi na dosyć napatrzeć.

— Ale też to podobny do nieboszczyka p. Aleksandra — wołał raz po razie. — Boże, jak podobny!

Przyniosł, co miał najlepszego w spiżarni. Dwie butelki wódki postawił, zaczął nakręcać górę skibek z szynką, jajka na

miękko ugotować, trzy łokiele kielbasy wydobyl.

— To dla dam — mówił — nalewając w kieliszki płyn żółtawego. — Sam robiłem, miodkiem przyprawiłem, sładziutki, tylko się prosi, żeby pić. Ale też podobny — powtarzał znów, nie wiedząc, gdzie mnie z radości posadzić. — Pani dobrodziejka zdrowa, zdrowiutka (zwrócił się do matki) Ma się rozumieć, koby tam miał czas chorować. Ale teraz synus zastąpi, a udał się, udał. Podobno mądry, uczony, ho, ho... No, i gospodarstwo zna, wiem, wiem. Paniusia dużo już tych motyli i owadów nabierała? (pytał pannę Zabudowską). Cierpliwość, cierpliwość...

— Mam pełną skrzynkę. księżę dobrodzieju, proszę przyjechać i zobaczyć — odparła panna.

— Gdzie mi tam z wizytami, panno Janino. Słabych we wsi mnóstwo. Do tego z Panem Bogiem. do owego z groszyczkiem, z poradą, ot i czas żędzie. Ale o, byłbym zapomniiał, a chciałem się wybrać rozmownie do dworu, aby poprosić dzieździa o doktora dla kowalki. Kwęka to już od kwartału, a nie jej nie lepiej.

Staruszek kręcił się, ruszał, częstował, znoził to masło, to owoce, każdemu jakieś słówko przyjemne powiedział, a wszystkim był rad. Matka zaprosiła go z całym towarzystwem korczyńskim na obiad.

(Dalszy ciąg nastąpi).

szpitalu powszechnym klinikę chorób ocznych i klinikę chorób skórnych i wenerycznych.

Skarb Państwa przyczyni się do tych kosztów, — które oblicza Wydział krajowy w przybliżeniu na 331.438 zł. — kwotą 150.000 zł.

— **Wystawę azyatycką** urządzoną przez księcia Pawła Sapiełę, w gmachu dawniejszej Kasy Oszczędności, zwiedziło do poniedziałku 964 osób.

— **Z Uniwersytetu.** Ministerstwo wyzna i oświaty zezwoliło na tymczasowe ustanowienie posady asystenta przy pracowni ginekologicznej w Krakowie, stworzonej zabiegami i nakładem prof. dra Marsa.

Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił zaproponować Ministerstwu oświecenia, jako kandydatów na katedrę higieny: na pierwszym miejscu dra Bujwidę z Warszawy, na drugim fizyka powiatowego w Krakowie dra Stanisława Ponikło.

Docent prywatny Uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Józef Strzygocki, zamianowany został nadzwyczajnym profesorem historii sztuki w Uniwersytecie w Gracu.

P. Michał Jaremkiewicz, otrzymał na Wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 12 b. m., p. Jan Kasprzowicz mówił będzie o pocie szwajcarskim Draumrze.

Po odczytaniu pp. Teodor Szajnok i dr. Karol Stromenger przedstawia za pomocą latarni sciopetycznej fotograficzne zdjęcia (diapozytywy) wyobrażające widoki miast, rozmaite sceny rodzajowe i krajobrazy.

Wstęp wolny dla członków Koła i ich rodzin, oraz dla osób przez członków Koła polecanych.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin rządowy na wydziale inżynierii w tutejszej Politechnice zdali pp.: Ignacy Kleiner i Władysław Ziemiński, kandydat nauk fizyczno-matematycznych petersburskiego Uniwersytetu.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem, sesja informacyjna połączona z pogadanką. Na porządku dziennym: Adwokat dr. Kulikowski: O projekcie zmiany jurysdykcji sądowej w sprawach pupilarnych. Dr. Ungar: O egzekucyjnym przyznaniu. Na piątek dnia 19 b. m. zapowiedziany odczyt prof. dr. Gryzieckiego: „O nowym projekcie ustawy karnej.“

Członkowie ankiety do projektu ustawy karnej zgłaszają już w sekretaryacie Towarzystwa terminu, w których zamierzają wygłosić swoje prace nad pojedyńczymi działami projektu karnego.

— **Zebrań towarzyskie „Koła“** nauczycieli szkół ludowych miejskich, odbędzie się we czwartek 11 b. m., w sali szkoły imienia Staszica. Członkowie Koła wykonają szereg produkcji muzycznych i deklamacyjnych.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się we czwartek, 11 b. m., pogadanka: „O wpływie Rousseau na rewolucję francuską.“

— **Na zupełną rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny 1. 2. Pp. Franciszek Barański radca sądowy 5 zł., N. N. 3 zł., Oswaldowa Bartmańska 10 zł., Bilik 5 zł., Profesor Małecki 5 zł., J. 5 zł., W. S. 5 zł., M. H. 7 zł., A. N. 1 zł., Karol Wiśniewski z Dobrzań 25 zł., J. D. 1 zł., pani Lornbach 5 zł., księżna J. Sapieżyna 25 zł., ks. inf. dr. Jurkowski (po raz drugi) 10 zł., Aniela Dembska 1 zł., z Redakcji *Kuryera Lwowskiego* 1 zł.

Zupełną rumfordzką rozdano od dnia 31 stycznia do dnia 6 lutego 1892 r. 2.000 porcyj, i tyleż prej chleba.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 10 lutego 1892 r. Barometr dzie w górę.

W bieglej dobie licząc od godziny 12 w południ dnia 9 lutego do 12 w południe dnia 10 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2—4), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 proc. wlg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 9 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —3,4°C., najwyższa —1,0°C. wczoraj w południe, najniższa —7,0°C. w nocy.

Przez całą dobę padał śnieg i temperatura opadała.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwykła 775 do 770 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś ogod. 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 11 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatury obniży się do —6°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc., opad śnieg nieznaczny, zresztą jędnie.

† **Zmarli** w statnich dniach: w Wiedniu, książę Egon Thurn-Taxis, pułkownik 9 pułku huzarów, jeden z najwybitniejszych sportsmenów, były prezydent wiedeńskiego Jo-

key-klubu, w 60 r. życia. Zmarły był stryjem księcia Alberta Thurn-Taxis, pana majoratu.

We Lwowie, Emil Hołowkiewicz, zasłużony c. k. lustrator dóbr państwowych, członek wydziału Towarzystwa leśnego, komisji krajowej dla spraw rolniczych, był członkiem państwowej komisji egzaminacyjnej dla samoistnych gospodarzy leśnych, członek polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, długoletni członek kasyna miejskiego i t. d., licząc 53 lat wieku.

We Lwowie, Michał Parasiewicz, podchorąży 1 pułku ułanów z r. 1831, przeżywszy lat 80.

W Poznaniu, Kajetan Władysław Białynia Rzepecki, urodzony we Lwowie w 1802 r., umarł w Poznaniu 7 b. m. Zmarły, jako żołnierz 4 pułku piechoty wojsk polskich odbył całą kampanię 1831 roku; po skończeniu tejże osiedlił się w Poznańskim, gdzie brał czynny udział w ruchu narodowym w 1848 roku i jako oficer kadrów polskich walczył pod Mikosławiem i Wresnią. Pozostawia wdowę, z którą przed kilku miesiącami święcił uroczystość diamentowego wesela, oraz liczne potomstwo.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Majerowi Diamantowi, dzierżawcy młynów, o zbrodnię oszustwa. Majer Diamant prowadzi od lat wielu handel mąką i posiada skład jej we Lwowie. Dawniej męł zboże w cudzych młynach, ale od roku 1886 wziął od skarbu janowskiego w dzierżawę młyny w Zalesiu i Stradcu, gdzie męł własne zboże na handel przeznaczone, oraz przyjmował zboże do mielenia od innych młaczarzy i piekarzy. Jeszcze z dawniejszych lat pozostały Diamantowi wielkie zapasy mąki zupełnie zepsutej. Mąka ta zbijała się w twarde bryły, pocierzała, stęchła, a nawet zamnożyła się w niej robactwo. Aby nie ponieść wielkich strat, Diamant mąkę zepsutą odsyłał do młynów w Zalesiu i Stradcu, tutaj kazał zbite bryły rozbijać żelaznymi dołbniami i puszczać na kamień. Tak przemieloną starą mąkę mieszał z mąką przeznaczoną na pokarm dla bydła do fabryk kartonów, a że ledwie drobna część tych zapasów dała się w ten sposób zużytkować jako przymieszka, Diamant uznał za stosowne zepsutą tę mąkę mieszać z mąką przeznaczoną na żywienie ludzi.

Taki proceder — jak wykazuje akt oskarżenia — praktykował się z nakazu Majera Diamanta w młynach przez niego dzierżawionych od roku 1887 aż do wiosny 1890 roku, tak, że w tym czasie, o ile w przybliżeniu obliczyć można, zużytkowano zgniłej mąki 200 worków po 100 kilogr. Wreszcie oszustwo wyszło na jaw, żandarmerya zrobiła w młynach dwukrotną rewizję i rzeczywiście znaleziono przeszło 100 worków, napełnionych zepsutą mąką, którą skonfiskowano.

Na oszustwie, praktykowanym przez Diamanta, nie można było tak łatwo się poznać, gdyż na pierwszy rzut oka mąka przedstawiała się bardzo dobrze, była miękka i biała i trzeba było być chyba znawcą, ażeby poznać, że mąka ta jest zgniłą, dla zdrowia ludzkiego szkodliwą.

Prokuratora wylicza długie szeregi osób, przez Diamanta w ten sposób oszukanych. Największą zaś szkodę poniósł skarb wojskowy, a względnie dostawca mąki dla wojska, Jakób Fritz z Krakowa.

Prokuratora Państwa (zastępca p. Heldenburg) oskarżyła tedy Diamanta o zbrodnię oszustwa z §. 197 ust. kar.

Rozprawę prowadzi radca p. Spedakowski, oskarżonego bronią pp. Paweł Simonowicz i dr. Löwenstein. Do rozprawy zawezwano 45 świadków.

— **Zmiana własności.** Dobra Polańczyk, w powiecie liskim, nabył od dotychczasowych właścicieli, Czechów, pan Franciszek Jabłoński.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbyło w tych dniach w Krakowie XIX zwyczajne walne zgromadzenie. Przewodniczył prezes Towarzystwa hr. Władysław Koziembrodzki, który na wstępie uczcił pamięć zmarłych członków, mianowicie: Dr. Adryana Baranieckiego, członka honorowego Towarzystwa, dr. Marceliego Eminowicza, hr. Jana Aleksandra Fredrę, i dr. Izidora Kopernickiego.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości odczytane przez sekretarza sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo liczy obecnie 1673 członków; że zbudowano obszerne schronisko przy Morskiem Oku o 27 izbach wraz z przyległą szopa; wystawiono między Łysą, a schroniskiem Pola, nie wielkich rozmiarów nowe schronisko, a z dwóch szop, zakupionych wraz z lasami i halami Stawów Gąsienicowych na własność Towarzystwa w r. 1890, przeistoczono jedną na wcale wygodne schronienie; zbudowano kilka mostów i mostków; ulepszone niektóre dawniejsze ścieżki oprócz utworzenia dwu nowych; w sprawie załatwienia sporu granicznego około Morskiego Oka wniesiono petycję do Koła polskiego i Ministerstwa sprawiedliwości w Wiedniu; ponowiono petycję do Rady państwa o zbudowanie kolei żelaznej z Chabówki do Nowego Targu; wspomniano z wdzięcznem uznaniem o gorliwości Wydziału krajowego i życzliwości W.

Sejmu dla podniesienia Zakopanego przez budowanie bitych traktów w obrębie tej wsi.

Dochód Towarzystwa wynosił 12.113 zł. 37 ct., rozchód 12.040 zł. 50 ct. Wydziałowi udzielono absolutoryum.

Imieniem wydziału uzasadniał p. Beringer konieczność przebudowy i dobudowy dworca tatrzańskiego w Zakopanem. Po ożywionej dyskusji przyjęto jednogłośnie następujący wniosek: „Walne Zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego upoważnia wydział do zaciągnięcia pożyczki 8.000 zł. na lat 10, pod jak najkorzystniejszymi warunkami.“

Preliminarz budżetu Towarzystwa na rok 1892, przedstawiony przez podskarbiego, przyjęto stosownie do wniosku wydziału bez zmiany. Dochód — licząc w to pożyczkę 8.000 zł. — obliczono na 16.172 zł. 87 ct., rozchód na 16.170 zł. Między innemi uchwalono na wydawnictwa Towarzystwa 1.500 zł., na roboty w Tatrach 800 zł., na utrzymanie dworca tatrzańskiego 900 zł., na przebudowę i przybudowę tegoż 8.040 zł., na umorzenie pożyczek i procenta 1.970 zł., dla oddziału czarnohorskiego w Kołomyi zapomogi 200 zł.

Na wniosek wydziału uchwalili walne zgromadzenie rozwiązać oddział stanisławowski.

W końcu przystąpiono do wyborów. W głosowaniu wzięło udział 44. Prezesem na lat trzy wybrano jednogłośnie hr. Władysława Koziembrodzkiego; członkami wydziału na lat 3 wybrano większość głosów: ks. kanonika Sobierajskiego, p. Cielchomskiego, dr. Seiborowskiego, p. Eliasza i hr. Z. Cieszkowskiego. W skład komisji kontrolującej na jeden rok weszli pp.: Władysław Fischer, dr. Julian Zgorzalewicz i Teofil Zarembski.

— **Pierwsza docentka prawa.** Pani dr. Emilia Kempin, która niedawno habilitowała się w Uniwersytecie w Zurychu jako prywatna docentka nauki prawa, rozpoczęła w tych dniach wykłady w tymże Uniwersytecie. Pierwszy to raz zdarza się w świecie, ażeby na katedrze uniwersyteckiej zasiadała profesor-kobieta.

— **Polskie stroje w Opawie i w Paryżu.** Kostiumer teatralny w Krakowie, p. Ludwik Rozwadowicz otrzymał zamówienie na 16 polskich kostiumów do Opawy, na bal szlachecki, tudzież na 6 bogatych ubiorów krakowskich dla pewnego polskiego towarzystwa w Paryżu. Rzeczne stroje są wykonane bardzo pięknie.

— **Na konkursie,** ogłoszonym w Tryeście na budowę willi nadmorskiej, otrzymał pierwszą nagrodę w kwocie 3000 zł. Polak, p. Mikołaj Kurzykiewicz, architekt, b. wychowanek instytutu politechnicznego w Rydze, a następnie wyższej szkoły budowniczey w Berlinie. Konkurs był rozpisany na projekt planu architektonicznego willi nadmorskiej, przeznaczonej w połowie na hotel, w połowie zaś na kawiarnię i restaurację z oddzielną werandą. — Na konkurs nadesłało kilkaset projektów. Laureat, bawiący chwilowo w Warszawie, wyjechał ztamtąd do Tryestu, w nadziei, że jemu powierzono będzie budowa willi podług nagrodzonego planu.

— **Śmierć Padlewskiego.** Podaliśmy przed kilkunastu dniami wiadomość telegraficzną z Nowego Jorku o śmierci Padlewskiego, zabójcy generała Seliwerstowa. Otóż teraz wiadomość ta potwierdza się z następującymi bliższymi szczegółami. W San Antonio, w stanie Texas, znaleziono w miejskim parku jeszcze 28 października z. r. zwłoki mężczyzny, bawiącego od niedawna w mieście i noszącego nazwisko Otto Hausner. Jak się później wykazało, był to nihilista Padlewski, zabójca Seliwerstowa. Dr. Ludwik Schröder z Buffalo, znał Padlewskiego i potwierdza to w sposób stanowczy. Padlewski podróżował pod rozmaitemi nazwiskami. W Poznaniu miał przebywać jako Otto Hoffmann; na jakiś czas przed śmiercią pisał Padlewski do dra Schrödera, iż obawia się, żeby nie był wydany w ręce władz rossyjskich. W każdym razie — zakończył — dostaną tylko mojego trupa.

— **Długowieczność.** W tych dniach umarła w Wiedniu niejaka Małgorzata Gredschik, Czeszka rodem, osiedlona w Wiedniu od roku 1824. Liczyła ona wówczas lat 48, urodziła się bowiem w 1775 roku, w chwili tedy zgonu miała lat 117. Po przybyciu do stolicy, założyła z mężem sklepik z wiktuałami, który prowadziła do śmierci męża, to jest do roku 1860. Potem, mimo lat osmdziesięciu — była przecież i pomnywaczką; główny zarobek miała w centralnym szpitalu wiedeńskim. Pracowała, i to ciężko, po ukończeniu setki lat. Dopiero od roku 1886 musiała poprzestać na skromnem wsparciu prywatnych dobroczyńców, do ostatka przecież zachowała krzepkość zupełną.

— **Ofiara artysty.** *Nowoje Wremia* donosi, iż profesor Henryk Siemiradzki ofiarował jeden ze swych obrazów, oszacowanych na sumę 4590 rubli, — na rzecz dotkniętych nieurodzajem w Rossyi.

— **Zerwane przedstawienie.** Z Kopenhagi donoszą, że na sobotnim przedstawieniu t. zw. „Théâtre libre“ zapanowało między publicznością tak ogromne oburzenie z powodu wykonywania sceny morderstwa w sztuce realistycznego pisarza Gustawa Wieda p. t. „Noc słubna“, że aktorzy musieli zaprzestać dalszej gry. Jedną z artystek, biorących udział w przedstawieniu zemstała.

## — Marsylska królowa brylantów.

Do jakiego stopnia posuwa się obecnie reklama, dowodem tego poniższa wzmianka w dosłownem tłumaczeniu, nie z rubryki ogłoszeń, lecz z tekstu jednego z najpoczytniejszych dzienników wiedeńskich: „Marsylska królowa brylantów“. Nadeszły wczoraj telegram z Paryża donosi, iż przybyła tam p. Antonija d'Herwille „Królowa brylantów z Marsylii“ eskortowana przez czterdziestu młodych ludzi z Towarzystwa marsylskiego i specjalnego sprawozdawcę *Phare de Marseille*, którzy towarzyszyć jej będą aż do Wiednia. Liczba najwspanialszych toalet, jakie p. d'Herwille zabiera z sobą do Wiednia, zwie się legionem. Skarby te obejmują niemiń jak 64 pak, z których awangarda już nadeszła do Wiednia. Pani d'Herwille zaprosiła telegraficznie w niedzielę do Paryża znaczną liczbę swych przyjaciół do jednego z salonów paryskich i tam odbyła rodzaj generalnej próby. Wszyscy byli uniesieni, zachwyceni elegancją, szykiem, przepychem toalet i bogactwem klejnotów, których dotąd w takiej obfitości na żadnej jeszcze chybą scenie nie widziano. Wczoraj pani d'Herwille udała się w dalszą podróż, we wtorek stanie w Wiedniu, a we środę ukaże się po raz pierwszy przed wiedeńską publicznością „Ronachera“.

— **Napoleon I,** nie był bynajmniej smakoszem. *Figaro* pisze, iż dla wielkiego zwycięzcy jedzenie było tylko nieuniknioną koniecznością. Śniadanie trwało 10—12 minut, a obiad conajwyżej pół godziny. Nadto w tej porze przyjmował cesarz zawsze konserwatora swojej biblioteki, który mu zdawał sprawę o wszystkich nowych książkach, jakie się w druku ukazały. Napoleon jadał nie wiele, ale z wielkim apetytem. Upodobania do specjalnych potraw nie miał. Oprócz baraniny i kotletów baranich, jadał wszystkie gatunki mięsa. Z jarzyn lubił tylko fasolę, a zwłaszcza przygotowaną jako sałatę. Nie pił nigdy więcej nad pół butelki wina, silnie rozcieńczonego wodą, która musiała być bardzo świeża; ulubionem jego winem było *Chambertin*, podawano mu je też wszędzie, — na Elbie, w Paryżu, podczas najdalszych podróży. Rzadko kiedy pozwalał sobie na kieliszek szampana. Po każdym jedzeniu pił filiżankę kawy. Nawet na św. Helenie, gdzie dni upływały mu wolno w samotności, pogardzał również Napoleon przysmakami. Zwykły jego obiad składał się z zupy, dwóch dań mięsnych i jarzyny lub sałaty. Odbiwał uciążliwe przechadzki dla nabrania apetytu. Nigdy nie użalał się na złe owoce lub złą jarzynę; mięsem, nawet dosyć nieświeżem, nie pogardzał nigdy.

— **Początek gry w domino** datuje od wieku VI-go. Dwóch benedyktyńskich zakonników sławnego klasztoru w Monte-Casino, za jakieś przekroczenie osadzonych zostało w celi, gdzie z nudów wynaleźli grę powyższą. Brali oni białe kamyki (prawdopodobnie kawałki kredy), stawili na nich punkty czarne, następnie układali w sposób dający pewien rachunek. Wszakże, ponieważ zaglądał do nich opat, umówili się więc wymawiać za najmniejszym szmerem podejrzany pierwszy wiersz psalmu wieczornego: „Dixit Dominus Domino“. Więcej nie umieli oni na pamięć i zatrzymywali się zawsze na słowie: „Domino“. Od tego, często powtarzanego wyrazu, nazwana została i sama gra, która tak szeroko rozpowszechniła się po świecie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we środę, „Zemsta“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry, z panem Fiszerem w roli „Papkina“. — Jutro, we czwartek, „Aida“, opera w 4 aktach Verdięgo, pierwszy gościnny występ pani Eriny Conti Borlinetto, primadonny opery della Scala w Medyolanie i występ panny A. Busi i panów J. Warmutha, R. Bernhardta i J. Jeromina. — W piątek, „Kupiec Wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira.

**„Tygodnik Ilustrowany“.** Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom naszym nr. 110 „Tygodnika“. W wiązance rycin, jaką nam ten numer przynosi, na tytułowej karcie widzimy reprodukcję obrazu Henryka Siemiradzkiego „Podpatrzeni“, gdzie znakomity artysta odtworzył zakończoną parę, gruchającą w zaciśnionym zakątku, a która nie spodziewa się, iż ją podpatrują oczy ciekawych. Znajduje się tam dalej „Powrót“ Stanisława Wolskiego, odznaczony na zeszłorocznym konkursie „Tygodnika“, niepospolite u talentowanego malarza francuskiego Karola Daux obraz „Sulejka“, a wreszcie szkice J. Maszyńskiego z obrazu włoskiego malarza J. Garnali „Przerwany pojedynek“, zawieszony obecnie w salonie zachęty sztuk pięknych w Warszawie. W dziale literackim Ochorowicz, dr. Antoni J., Gawalewicz i Prus, obok stałych rubryk, zajmują szpalty.

Treść literacka bogata, a reprodukuje obrazów pod każdym względem świetnie.

**Adama Bełcikowskiego** studium literackie p. t.: „Ks. Stanisława Grochowskiego Żywot i Pisma“, wyszło obecnie we Lwowie w osobnym odbiciu. Pracę tę, odznaczającą się niepospolitymi zaletami i gruntownością, uwieńczyła nagrodą na konkursie Bredkrajca przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk Pozn. drukowaliśmy w ubiegłym roczniku „Przewodnika naukowego i literackiego“.

„**Przy ognisku myśliwskim**“, ładna nowela Abgara Sołtana\*, wyszła obecnie w doskonałym przekładzie ruskim p. Pawła Kiriczowa, jako odbitka z *Narodnoj Czasopysy*.

**Z Wiednia.** Nowy dyrektor Burgu, pan Burghardt, jest człowiekiem młodym, pełnym inicjatywy i energii, lubiącym eksperymenty; to też od chwili, kiedy objął ster rządów teatralnych, repertuar nadzwyczajnie się ożywił, a premiery następują po sobie w krótkich odstępach czasu. Nie wszystkie się udają, i z tej masy nowych sztuk zaledwie kilka zdoła się dłużej utrzymać na scenie. P. Burghardt ma sympatyje do młodych; on to wprowadził na scenę klasycznego Burgu p. Hauptmana, jednego z przedstawicieli nowego w Niemczech kierunku. Pierwszą jego sztuką „Samotni ludzie“, podzieliła krytykę na dwa wrogie oboje; jedni chwalili bezwzględnie, witając autora jako mesyasa nowej sztuki, drudzy, a na ich czele Speidel z *Neue fr. Presse*, odmawiali mu wszelkiej wartości i talentu; nie trzeba jednak zapominać, że głośny ten krytyk jest zaciętym wrogiem dyrektora Burgu. Obecnie wystawiono drugą sztukę Hauptmana p. n.: „Kolega Crampton“, która była już przedstawianą na kilku scenach niemieckich z rozmaitem powodzeniem. Bohaterem sztuki jest malarz Crampton, który siebie, swój talent i rodzinę rujnuje namiętnością pijaństwa; są tam ładne momenta i sceny pojedyncze, ale brak akcyi dotkliwie czuć się daje. Jest to raczej ciekawe studium charakteru, aniżeli dzieło sceniczne prawidłowo zbudowane. Publiczność mimo zajęcia się główną postacią, w ogóle dosyć zimno przyjęła ten ostatni produkt nowej szkoły dramatycznej w Niemczech. Speidel twierdzi, że sztuka upadła zupełnie, jak zresztą na to zasługuje; inne dzienniki wyrażają się wprawdzie mniej radykalnie, podnoszą pełną życia, barwną charakterystykę głównej figury i dobre epizody, ale ostatecznie przyznają także, że sztuce brak najważniejszego warunku, t. j. żywej i logicznie przeprowadzonej akcyi. Główną rolę grał Schöne.

**W Wiedniu** w Burgu przedstawiono nowy dramat R. Vossa p. n. *Die Neue Zeit*; sztuka nie doznała zbyt wielkiego powodzenia z powodów lokalnych; rzecz bowiem dzieje się w północnych Niemczech w świecie protestanckim, a nie mogło zbyt żywo zająć umysłów wiedeńczyków. Krytyka bardzo chwali sztukę Vossa, nazywając ją najlepszą, jaką autor „Ewy“ napisał; tematem jej jest walka wiary starego pastora protestanckiego, z nowoczesnymi filozoficznymi pojęciami i zasadami swego syna. Tragiczny ten konflikt w który autor zręcznie umiał wpleść miłą intrygę, kończy się katastrofą. Dramat znakomicie był grany przez panią Wolter i Sontala.

**Koncert Zygmunta Stojowskiego.** Dowiadujemy się, że dnia 19 lutego, Zygmunt Stojowski daje koncert kompozytorski w Berlinie, w Sing-Academie z filharmoniczną orkiestrą. W tym celu przybył on z Paryża do Berlina.

**W Bernie** w tych dniach habilitował się na Uniwersytecie syn Tadeusza Kowskiego, dr. Józef Kowalski. Po ukończeniu szkół warszawskich, K. wyjechał do Getyngi dla studiów w dziedzinie fizyki i matematyki; po ztaniu w roku 1889 doktoratu wyjechał do Berlina, gdzie pracował specjalnie w laboratorium Kundta i Helmholtza. Uzyskawszy miejsce pierwszego asystenta przy instytucie fizycznym w Würzburgu, udał się dr. J. K. do Würzburga i tam pozostawał do końca semestru letniego r. z. Ztamtąd wyjechał do Zurichu, gdzie pracował u profesora Webera, zajmując się badaniami elektrotechnicznymi. Na życzenie niektórych profesorów Uniwersytetu berneńskiego, przyjechał dr. J. K. do Berna i tutaj uzyskał przed paru dniami docenturę fizyki ze szczególnem uwzględnieniem fizyki molekularnej i krytalografii fizycznej. Praca habilitacyjna dr. Józefa Kowskiego nosi tytuł: „*Zur Theorie der Flüssigkeit-Mischungen*.“

W ostatnich czasach pracował dr. K. nad akumulatorami dla elektryczności; badania te zostaną ogłoszone w sprawozdaniu jury wystawy frankfurckiej.

**W Paryżu** umarł Alfred Arago, ceniony, chociaż nie pierwszorzędnym malarz, syn sławnego astronoma Franciszka, a brat obecnego posła Rzeczypospolitej w Bernie.

**Kamil Pissarro**, jeden z wybitnych przedstawicieli francuskiego impresjonizmu, wystawił świeżo w galerii Durand-Ruel 71 swoich obrazów, obejmujących okres jego twórczości od roku 1873 do czasów ostatnich. Ogólne wrażenie tej wystawy jest niezmiernie przyjemne: wszystkie płótna przepojone są jakąś jasnością i łagodnością i poprostu rozświetlają duszę widza, wprawiają go w stan nieokreślonego wesela i swobody. „Wiosna“, „Przymrozek“, „Zachód słońca we mgle“, w ogóle dzieła z ostatnich trzech lat, głównie takie wywierają wrażenie.

**De Vogüe**, znakomity pisarz i myśliciel, wydał książkę p. n.: *Regards historiques et littéraires*. Jest to zbiór artykułów, które się pojawiły w innych dziennikach i przeglądach. Autor zajmuje się w nich kwestyami społecznymi literackimi i filozoficznymi.

**Hr. Lew Tołstoj o H. Sienkiewicza.** Rafał Loewenfeld, literat niemiecki, jeździł w roku przeszłym z Berlina przez Moskwę do Jasnęj Polany, rezydencji Lwa Tołstoj, najznakomitszego ze współczesnych pisarzy rosyjskich, celem uzupełnienia lub sprostowania swych wiadomości o jego życiu i pismach. Wynikiem tej podróży dra Loewenfelda jest książeczka pod tytułem: *Gespräche über und mit Tołstoj* (Berlin, 1891, str. 122), podająca wiele ciekawych szczegółów z życia rodzinnego autora słynnej powieści *Pokój i wojna*, a obecnie reformatora swego społeczeństwa w zakresie moralnym. Z okazji nadejścia z pocztą dzienników i czasopism do Jasnęj Polany, przyszło do rozmowy pomiędzy rosyjskim gospodarzem, a jego niemieckim gościem i o naszym sympatycznym powieściopisarzu. Oto, co na stronach 78 i 79 pisze o tem dr. Loewenfeld: „Nowy zeszyt czasopisma *Russkaja Myśl* zawierał ciąg dalszy ostatniej powieści Sienkiewicza „Bez dogmatu“. Natychmiast córki hrabiego rzuciły się na ten zeszyt, ponieważ wszyscy w domu, nie wyłączając i hrabiego, powieść tę czytali. Opowiadałem hrabiemu, że dwie powieści Sienkiewicza: „Ogniem i Mieczem“ i „Pan Wołodyjowski“ przetłumażyłem na język niemiecki, i że wkrótce kilka z jego nowelek ukaże się w mym przekładzie i spytałem go, czy zna pisma tego autora. Czytałem — rzekł hrabia — jego opowiadania amerykańskie. Nie zrobiły na mnie zbyt wielkiego wrażenia. Powieści, o których pan wspominał, nie znam. Powieść „Bez dogmatu“, drukującą się obecnie w *Russkiej Myśli*, podoba mi się nadzwyczajnie. Sądząc po niej, uważam Sienkiewicza za znakomitego poetę“.

**Z New-Yorku** piszą: Paderewski jest tu obecnie *le lion du jour* i naprawdę żaden fortepianista nie odważyłby się tu dziś wystąpić publicznie z koncertem. Dotychczas dał Paderewski w samym tylko New-Yorku piętnaście zupełnie wysprzedanych koncertów, a w tym miesiącu (styczniu) daje jeszcze 5. Modrzejewska nie tylko nie umarła, ale przeciwnie gra ciągle i ma większe niż kiedykolwiek powodzenie. W ogóle świat artystyczny polski jest teraz świetnie reprezentowany w New-Yorku. Występuje Modrzejewska, koncertuje Paderewski, śpiewają Reszkowie, a powodzenie ich załamuje zupełnie włoskiego śpiewaka Gallico.

## W Indyach.

II.

Pondichery, Kalkuta. — Himalaya, Benarès.

B é n a r è s .

(Ciąg dalszy).

Nie poszedłem patrzeć na ten *nautch*, który stanowczo kosztuje za drogę. A zresztą, ciekawość moja była zaspokojona. Przepędzam więc ten wieczór w hotelu, na werandzie, rozciągnięty na hindostańskim szezlongu; mój boy leży u moich nóg, owinięty w kołdrę. — Jakże cudowną i spokojną jest ta noc, wspanialsza jeszcze dzięki światłu księżyca, które przedziera się z pośród gęstwin palm. Na tem tle odcinają się wyraźnie zarysy wszystkich drzew i krzewów. Bardzo wysoko dwie małe srebrne chmurki wiszą samotnie. Ostre, urwany krzyk jakiegoś ptaka sprawia, że cisza potem jeszcze wyraźniejszą się staje.

W kłębach dymu egipskiego tytoniu wznoszących się powoli, zdają się krążyć obrazy wielu rzeczy widzianych dzisiaj, wielu obrazów, niezatartych jeszcze, ale które zwolna zacierać się zaczynają, tracą barwę, i nikną w przeszłości, pośród tego „czego już nie ma“. W tej nocej ciszy samotnego ogrodu, po męczącym dniu blasku i gwarze głośnego azyatyckiego tłumu, jakże łatwo było śnić marzeniem starych braminów! Ten świat hałaśliwy, te pełne światła widoki, które w ciągu osmnastu godzin z rzędu przesuwały się przed oczyma, wydają się jak sen, sen gorączkowy, z którego człowiek się budzi aby odczuć spokój i samotność tej nocej! Snem się zdaje ta szeroka rzeka, którą tego rana widziałem, jak rozlewała błotniste swe wody

na stopniach marmurowych gmachów; snem, ten tłum czarny i biały uwijający się na wybrzeżu, te świątynie, kaplice, ciasne uliczki, przebiegane bosymi nogami tłumów azyatyckich. Trudnem jest do pojęcia, że w obecnej, nocej godzinie, samotna rzeka, opuszczona przez tłumy, szemrze i płynie dalej ocierając się o puste schody gmachów marmurowych. W tej chwili nie ma nikogo nad wielką rzeką. Dwakroć pięćdziesiąt tysięcy ludności Benarès spoczywa teraz w domu, na matach. Bramini odpoczywają po obrządkach rytualnych. Dwa tysiące pięćdziesiąt cztery świątyni pustką stoi a promienie księżyca oświecają niezliczone kaplice, puste place, na których posągi zwierząt z brązu i stare bożyszcza osamotnione stoją. Tak, trudno uwierzyć, że to wszystko istnieje w tej chwili: rzeka, pałace, świątynie, naród i bożyszcza, utwierdzone na jednej częsteccze kuli ziemskiej, i że ta kula, oświecona z przeciwnych strony promieniami słońca, tutaj, w łagodnym świetle księżyca, obraca się cicho i szybko w pośród przestrzeni...

„Mam przed oczyma dwa obrazki kupione dziś rano w jakimś sklepiku. Wyglądają one bardzo dziecinnie, naiwnie, pospolicie a są przytem bardzo starannie wykonane. Malowidło grubo nałożone na pokładzie ołowiu, którym papier powleczone. Postacie malowane z profilu, chociaż oczy patrzą wprost, tak jak na starych freskach egipskich.

Pierwszy przedstawia błogosławionego bramina. Przykucnięty na ziemi, z ciałem do połowy nagiem, rękami skrzyżowanymi na założonych nogach, z rożnieniem na szyi, opasany świętą nicią trzykrotnie urodzonych, patrzy w ziemię. Czaszka jego wygolona, czoło nisko pochylone, naznaczone trzema horyzontalnymi znakami; wasy białe, gęste, oczy wół przymknięte. Nie oryentalnego w tej twarzy, która mogłaby śmiało przedstawiać twarz niemieckiego profesora. Tylko że rozwój czaszki jest olbrzymi, a wyraz nieruchomości w twarzy uderza. Zdaje się, że ten człowiek myśli tak od bardzo dawna, obojętny na ruch i życie zewnętrzne, że nie powstanie on nigdy. W około niego obszar wód zielonawych, kończących się na horyzoncie zaróżowionem niebem. Człowiek siedzi sam jeden w obec ogromu świata.

Drugi obrazek ładniejszy, ozdobiony czerwoną farbą i złotą. Bramin spoczywa w cieniu palmowego lasu, ze skrzyżowanymi nogami, na dywanie, udrapowany złotym płaszczem, otylszy jeszcze od poprzedniego, z opadającym, fałdującym się ciałem na brzuchu. Twarz, mniej trochę nieruchoma; nie zdaje się on być pogrążony w rozmyślanie, ale w błogiej szczęśliwości. Jedną z obnażonych rąk zagłębia się w czerwonym worku, i domyslać się można, że palce przedstawiają tam święte figury; druga ręka, ujmując delikatnie biały kwiat lotosu. Złota aureola w około głowy oznajmia, że jest on odtąd wolnym od przyszłych odrodzeń, na wieki wcielony w Brahme. U stóp jego uceń, w białej szacie neofity, z pobożnie złożonymi rękami, słucha słów jego na klęczkach.

Jakież to są owe uroczyste słowa, które wymawia błogosławiony bramin, siedzący u stóp palm. Księgi Upanishady dają nam tłumaczenie tego, i zdaje mi się, że właśnie dziś wieczorem, gdy tę księgę przeglądałem, znalazłem ustęp, który wyraża to, o czem rozmyśla bramin, i co mówi ten drugi do swego ucznia.

Samotnik marzy, z wpółotwartymi oczami, z czołem pochylonem ku ziemi:

„Hari! Aum!“ To światło, które świeci nad tem niebem, wyższe niż wszystko, w najwyższym świecie, po nad którym nie ma już innego świata;

„To światło jest także światłem, które znajduje się w duszy człowieka.

„Wszystkie rzeczy są Brahma. Rozmyślałem nad tym światem widowym, jako rozpoczynającym się, kończącym i żyjącym w Brahmie.

„Ten Rozumny, którego ciało jest duchem, forma światłem, którego myśli są prawdziwe, natura eteryczna, wszędzie obecna a niewidzialna, z którego początek biorą wszystkie prace, pragnienia, ten, który panuje nad wszystkimi rzeczami, który nigdy nie mówi i nigdy zrozumianym nie jest:

„Jest on także moim *ja* we wnętrzu mego serca, mniejszy niż ziarno ryżu, gorczycy, mniejszy niż sam rdzeń ziarnka gorczycy.

„Jest on także moim *ja* we wnętrzu mego serca, większy niż cała ziemia, większy niż niebo, większy niż wszechświat.

„Tak jak jeden ogień wszędzie na świat, pozostając jednolitym staje się różnym, stosownie do tego co pali, tak Istota jedyna w gruncie wszechrzeczy, staje się rozmaita według tego co przenika i istnieje także na zewnątrz, w zjawiskach.

„Jest tylko jeden Pan, Istota w gruncie wszechrzeczy, która się mnoży. Mędrzy, którzy ją spostrzegą w głębi swego *ja*, posiadają

szczęście wieczne, które do nich należy, a nie do innych.

„...Jest jeden wiekuisty myśliciel myślicy myślami, które nie są wieczne, który chociaż jeden, zadawalnia pragnienia wszystkich. Mędrzy, którzy spostrzegają go w głębi swego *ja*, mają spokój wieczysty, który do nich należy, a nie do innych.

„W nim słońce nie świeci, ani księżyc, ani gwiazdy, ani błyskawice, a tem mniej ogień. Kiedy on świeci, wszystko świeci przez niego, jego światłem wszystkie rzeczy się oświecają.

„...Po za światem przebywa Nieokreśloność, a po za nią nie ma nic: oto cel, koniec.

„Ta istota ukryta jest w każdej rzeczy i nie błyszczy na zewnątrz, ale subtelni jasnowidzący umieją ją rozpoznać swoją wyćwiczoną i subtelną inteligencją.

„Ten, który poznał To, czego się nie słyszy, czego się nie dotyka, czego się nie smakuje, czego się nie czuje, To, co nie ma kształtów, co nie przemija, co jest wieczyste, bez początku i końca, wyczerpane, ten jest uwolniony od zębów śmierci.

„Mędrzec, który zna tę istotę, nie posiadając ciała pośród wszystkiego co ma ciało, niewzruszoną pośród przemijających rzeczy, zawsze obecną, — ten mędrzec jest wolny od troski.

„Ale ten, który nie jest spokojny lecz ujarzmiony, którego umysł nie pozostaje w spokoju, nigdy tej istoty nie pozna.

„Kto więc wie gdzie On przebywa, Ten, dla którego bramin i kehattryasi, są niczem tylko pożywieniem\*), dla którego śmierć sama jest tylko pokarmem?“

Takim trybem płynie rozmyślanie samotnika, dążącego do stanu doskonałości. Nie doszedł jeszcze do niego, bo myśli, a bezwładność nie doszła jeszcze do jego mózgu. Skoro pięć narzędzi wiedzy (pięć zmysłów), pozostanie w ubezwładnieniu, umysł działać przestanie, człowiek staje się wywołony. Wtedy Brahma, który sam przez się jest wolnym od zmian, złudzeń, staje się Brahma prawdziwym, „który nie jest przyczyną ani skutkiem, ni tem ni owem, ni przeszłością ni przyszłością“. Dawniej, objawiał się w podobieństwach. Obecnie „jest jak czysta woda, wlane do czystej wody i pozostająca tą samą“. Tak, jak fala rzucana w morze, traci w głębinach swoje kształty, tak człowiek wolny od pragnień, myśli i uczuć, ginie w czarnem, spokojnem łonie istnienia.

Oto doktryna, którą bramin siedzący w cieniu palm zielonych, tłumaczy swojemu uczniowi.

\*) W którym wcielają się rasy i generacje. (Ciąg dalszy nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 10 lutego 1892.

**Lwów**, pszenica 10-10 do 11-95, żyto 10— do 10-35, jęczmień 6-75 do 8—, owies 7-25 do 7-70, rzepak 13— do 13-50, groch 6-50 do 13—, wyka — do —, linianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 75—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 10— do 10-70, żyto 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7— do 7-25, groch 6-25 do 13—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-50, linianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 73—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 9-75 do 10-65, żyto 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8—, owies 6-81 do 7-25, groch 6— do 12-50, wyka — do —, rzepak 13— do 13-25, linianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 72—, biała — do —, szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 10-50 do 11-20, żyto 10— do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7— do 13—, wyka — do —, rzepak 13-25 do 13-75, linianka — do —, konieczyna czerwona 50— do 76—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 50— do 65— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10,000 litr. pr. loco Lwów 21— do 21-50 zł.

W transakcyach owsa i jęczmienia więcej ożywienia. Piękne gatunki poszukiwane.

\*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

Wedle *Budap. Corr.* Najj. Pan do-  
piero 15 lub 16 b. m. uda się na dłuższy  
pobyt do Budapesztu.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj pu-  
blicznych posłuchań i raczył przyjąć między  
innymi: Namiestnika Czech hr. Thuna, i  
konsula generalnego Kuczyńskiego.

Wczorajsze doniesienie o stanie zdro-  
wia Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora  
stwierdza zmniejszenie się zapalenia oskrzeli.  
Zajęcie opłucnej także się zmniejsza. Dostoj-  
ny Pacjent miewa w nocy suchy kaszel. Go-  
rączka niezupełnie jeszcze ustąpiła.

*Dziennik rozporządzeń wojskowych o-  
głasza:*

Najj. Pan zamianował komendanta  
dywizji kawalerii w Jarosławiu, generał-  
porucznika br. Gagera, generalnym inspe-  
ktorem kawalerii.

Jak donoszą z Wiednia, zakończone już  
zostały konferencje między Prezesem gabi-  
netu hr. Taaffem, a przywódcą Niemców  
czeskich dr. Schmeykałem. Niemieccy po-  
stawili z Czech mieli odbyć wczoraj wiecz-  
nem konferencję, na której dr. Schmeykał  
złożył szczegółowe sprawozdanie o wyniku  
swoich rokowań z Rządem. Wynik streszcza  
się podobno w tem, iż Rząd objawił zamiar  
przedłożenia Sejmowi czeskiemu na najbliż-  
szej sesji operatów, dotyczących odgranicze-  
nia powiatów sądowych Weckelsdorf i Po-  
licka.

W piątek odbędzie się w Budapeszcie  
rada ministeryalna, na której ma być uło-  
żona Mowa Tronowa.

Wczoraj odbyło się w Berlinie wielkie  
zgromadzenie robotników, na którym oświad-  
czył przewodca socjalnych demokratów, iż  
walka, jaka toczy się obecnie w sprawie  
nowej ustawy szkolnej, mało obchodzi jego  
stronnictwo, gdyż jest to walka wyłącznie  
w łonie nieprzyjaciół socjalnej demokracji.  
Saski minister wojny, generał Planitz,  
oświadczył w rozmowie z kilkoma osobami,  
iż rozkaz księcia Jerzego saskiego do ofice-  
rów korpusu 12-go, w sprawie znęcania się  
nad żołnierzami, opublikowany w *Vorwärts*,  
dostał się wprawdzie do wiadomości publicz-  
nej bez wiedzy i woli rządu, rząd wszelako  
nie ubolewa nad tem, gdyż od dawna czyni  
gorliwe zabiegi, aby złemu traktowaniu żoł-  
nierzy przez podoficerów zapobiedz w du-  
chu pamiętnego pisma cesarza Wilhelma  
z roku 1890. Oficerowie, pod których okiem  
żołnierze są znieważani, tracą prawo awan-  
su, podoficerowie zaś oprócz tego nie będą  
korzystali, po wyjściu ze służby wojskowej,  
z przywileju otrzymywania posad cywilnych.

Z dobrze poinformowanej strony odbie-  
ra *Times* wiadomość z Rzymu, że mianowa-  
nie kardynała Ledóchowskiego prefektem kon-  
gregacji Propagandy jest wprawdzie wyni-  
kiem żywej, osobistej sympatii Papieża dla  
kardynała Ledóchowskiego, lecz że na nomi-  
nację tę wpłynęła także rywalizacja innych  
kardynałów do tej posady.

Parlament włoski zajęty ciągle jeszcze  
skutkami zawartych świeżo traktatów han-  
dlowych, a prezes gabinetu zmuszony jest  
odpowiadać na rozmaite interpelacje w spra-  
wach ekonomicznych, i wyjaśniać stosunki,  
by zapobiedz szerzeniu się zbyt pesymis-  
tycznych zapatrywań.

W Reggio d'Emilia przyszło do zabu-  
rzeń, wywołanych przez robotników rolnych  
z okolic, którzy nie chcieli ustąpić z przed-  
ratusza. Dopiero gdy zawezwano wojsko, i a-  
resztowano przewodców, położyło to kres zbie-  
gowisku i wrzaskom.

Z Rzymu donoszą, że arcybiskup z  
Tours, Meignan ma zostać niebawem kardyna-  
łem; arcybiskup ogłosił w tych dniach list,  
zawierający przystąpienie do republiki sta-  
nowcze i kateryczne. Nunceusz miał ar-  
cybiskupowi wyrazić w imieniu Papieża za-  
dolenie z powodu tego pisma, stawiające-  
go w właściwym świetle deklaracje kardyna-  
łów.

Jak donoszą z Rzymu, francuski mini-  
ster spraw wewnętrznych, p. Constans, który  
bawi obecnie we Włoszech, jest przedmio-  
tem owacyj i zaszczytnych wyróżnień. W Me-  
dyolanie odwiedził ministra prefekt a w ro-  
zminowie, jak zapewnia *Tribuna*, Constans do-  
tknął ważnych kwestyj handlowo-politycznych  
i wyraził nadzieję, że Francja i Włochy po-

rozumieją się z sobą, pomimo wszelkich sta-  
rań zwolenników polityki ceł ochronnych,  
którzy, zdaniem ministra, są prawdziwymi  
wrogami rzeczypospolitej. *Tribuna* zaręcza,  
iż informacje te posiada z jak najlepszego  
źródła. Constans wczoraj w południe wyje-  
chał do Wenecji pociągiem oddanym mu  
przez rząd do dowolnego rozporządzenia.

Z Brukseli donoszą:

Równocześnie, gdy w sali św. Michała  
odbywał się meeting progresistów, pod prze-  
wodnictwem Jansona, miało się odbyć zgro-  
madzenie na placu publicznym, zwołane  
przez przewodcę socjalistów stolicy, Volder-  
sa; ale burmistrz nie pozwolił na odbycie  
zgromadzenia, które też odśpiewawszy mar-  
syliankę, spokojnie się rozeszło.

*Polit. Corr.* potwierdza, że w. książę  
Sergiusz ma wkrótce ustąpić z posady gene-  
rał-gubernatora Moskwy.

Ciągle obiegają pogłoski o mających  
rzekomo wkrótce nastąpić ważnych zmianach  
osobistych w zarządzie centralnym minister-  
stwa skarbu, które to zmiany stoją jakoby  
w związku ze zmianami w ministerstwie ko-  
munikacyj. Według informacji *Petersb. Wied.*  
doniesienia te są stanowczo przedwczesne i  
na razie bezpodstawne. Z drugiej strony jest  
już rzeczą postanowioną, że zawiadowanie  
działem taryf na kolejach skarbowych i pry-  
watnych skoncentrowane będzie ostatecznie  
w ministerstwie skarbu.

Liczba nagromadzonych na stacyach  
wagonów i niewyprawionych dalej, ciągle się  
zwiększa. *Now. Wrem.* zapewnia, iż wedle  
ostatnich raportów liczba wagonów niewy-  
prawionych ze stacyj wynosi około 13.000.

Prezes ministrów Freycinet objeżdża  
obecnie południowe wybrzeża Francji. W  
Tulonie ludność zgotowała mu pełne zapamię-  
tywanie. Dziś ma Freycinet powrócić do  
Paryża.

Stan zdrowia ministra finansów, Rou-  
vier znacznie się polepszył.

W Bordeaux powstała liga, mająca na  
celu odzyskanie religijnej wolności. Twórcy  
tego stowarzyszenia, które ma objąć całą  
Francję, należą do obozu katolickiego, a za-  
daniem ich jest wywalenie dla Kościoła  
swobody i wolności. W zasadzie zgadzają się  
na republikę, ale nie chcą, aby w niej tylko  
jedno stronnictwo rządziło. Jednym z podpi-  
sanych na odezwie prezydentów tej ligi jest  
p. David, adwokat w Bordeaux, szwagier pre-  
zydenta Carnota.

Wczoraj rozpoczęła się sesja parlamen-  
tu angielskiego; jeszcze przed rozpoczęciem  
stronnictwo liberalne przypuściło gwałtowny  
szturm przeciwko rządowi. Sir William Har-  
court miał namignątą mowę w Southamton;  
sir George Trevelyan niemniej silnie prze-  
mawiał w Londynie. Obaj dawali wyraz jak  
najsilniejszym nadziejom i przepowiadali bli-  
ski tryumf liberalnego obozu. *Standard* za-  
patruje obie mowy nadzwyczaj sceptycznymi  
uwagami. — Powszechną zwraca uwagę ar-  
tykuł Gladstone'a, ogłoszony w nowym tygo-  
dniku *Weekly Star*, poświęcony kwestyom  
socjalnym, a zwłaszcza sprawie robotników  
wiejskich, których położenie w Anglii jest  
znacznie gorsze, niż na lądzie stałym. Glad-  
stone zaznacza zwłaszcza prawo robotnika  
do posiadania ziemi i do samorządu lokal-  
nego. — We czwartek odbyła się wielka rada  
ministrów, na której jeszcze raz zastanawia-  
no się nad programem rządu w obec no-  
wych wyborów i dokonano ostatnich zmian  
w bilu irlandzkim. Organa konserwatywne  
stwierdzają, że pomiędzy ludnością katolicką  
objawia się pewien ruch przeciw Salisbury'e-  
mu. Kilku deputowanych katolickich ma za-  
miar żądać od ministra odpowiednich wy-  
jaśnień.

Z powodu przeprowadzonej właśnie  
reorganizacyi wojskowej w Bułgarii, ofi-  
cjalny *Derławnyj Wiestnik* ogłasza znaczne  
zmiany personalne, jakie przedsięwzięto w  
armii, a przedewszystkiem w artylerji, którą  
podwojono. Jak każdego roku, tak i teraz  
ministerstwo wojny wysłało za granicę do  
szkół inżynieryj i artylerji: w Austrii, Wło-  
szech i Belgii znaczną liczbę oficerów. Wy-  
magane do tego konkursu już rozpisano.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. Najj. Pan przyjął  
deputacyę oficerów württemberskich, którzy  
zaproszeni zostali na wieczór do stołu cesar-  
skiego.

Wiedeń, 10 lutego. Stan zdrowia Najd.  
Arcyksięcia Franciszka Salvatora stanowczo  
się poprawił.

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Zeitung*  
ogłasza: Adjunkt budownictwa Jaworski mia-  
nowany inżynierem w państwowej służbie  
budowniczej w Galicyi.

Wiedeń, 10 lutego. W dalszym ciągu  
wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych,  
Luëger mówiąc dalej o subwencji państwo-  
wej dla Towarzystwa żeglugi parowej na Du-  
naju, ganił czynności Towarzystwa i wystę-  
pował przeciw twierdzeniu, jakoby upaństwo-  
wienie nie było wskazaniem z obawy między-  
narodowych komplikacyj. Mowca oświadcza,  
że własna zła gospodarka i niedołączny za-  
rząd Towarzystwa są głównymi powodami  
złego jego stanu; nie widzi, żeby przysługu-  
jące Państwu prawo ustanawiania taryfy  
było należyście zastrzeżone i mniema, że de-  
legaci, mający zasiadać w zarządzie z ramie-  
nia Rządu, nie nie pomagają wobec wybiegów  
innych członków zarządu.

Występującego dalej z ostreimi zaczepka-  
mi przeciw Towarzystwu mowcę, wzywa prze-  
wodniczący Kathrein, aby szanował przy-  
zwoitość i godność Izby. W końcu przywo-  
łuje mowcę przewodniczący do porządku z  
powodu podniesionego zarzutu, iż Państwo  
dla nikogo nie ma pieniędzy, ale z pewno-  
ścią je ma dla dwóch lichych Towarzystw  
(*Habunkengesellschaften*).

Przemawiał następnie dep. Schwegel,  
poczem zabrał głos P. Minister handlu mgr.  
Bacquehem. P. Minister wystąpił energicz-  
nie przeciw napaściom Luëgera na Węgry i  
odparł z oburzeniem, wśród hucznych okla-  
sków w Izbie, osobiste wycieczki Luëgera, a  
zakończył uwagą, że werdykt, jaki padł z  
ust Luëgera na przedłożenie w mowie bę-  
dące, potrafi znieść z całym spokojem. Po  
mowie P. Ministra odezwały się ponownie  
huczne demonstracyjne oklaski, a P. Mini-  
strowi składali posłowie życzenia.

Dep. Luëger odpowiadał w przemowie,  
którą skierował przeciw osobie P. Ministra  
handlu. W ciągu tej przemowy przywoływał  
przewodniczący dep. Luëgera po dwakroć do  
porządku.

Izba uchwaliła 167 głosami przeciw 59  
przejsć do rozprawy szczegółowej.

Wiedeń, 10 lutego. (*Telegram pryw.*)  
Ze strony, dobrze poinformowanej, zaprze-  
czają doniesieniom, jakoby Izba deputowa-  
nych miała być odroczone już za tydzień.  
W przyszłą sobotę zbiorą się przewodcy de-  
cydujących stronnictw parlamentarnych, ce-  
lem powzięcia, w porozumieniu z Rządem,  
postanowień, jakie przedłożenia mają być  
załatwione jeszcze na sesji bieżącej. Zdaje  
się jednak, iż odroczenie Izby nastąpi  
w końcu bieżącego miesiąca.

Dnia 18-go b. m. odbędzie się wspólny  
bankiet członków Koła polskiego i klubu  
konserwatywnych.

Wiedeń, 10 lutego. Na poufnem ze-  
braniu niemieckich deputowanych z Czech,  
zawiadomił Schmeykał, że Rząd wnieśie z po-  
czątkiem sesji sejmowej niezakończony przed-  
łożenia ugodowe, tudzież nowo wygotowane  
przedłożenia w sprawie rozdziału okręgów  
sądowych. Zawiadomienie to przyjęto jedno-  
myślnie do wiadomości, i uchwalono pozo-  
stać dalsze kroki stronnictwu niemieckie-  
mu oraz klubowi posłów sejmowych w Pradze.

Praga, 10 lutego. Tutejsza Izba han-  
dlowa wybrała Starożytną Zuckra depu-  
towanym do Rady państwa. Niemcy wstrzy-  
mali się od wyboru.

Berlin, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) *Ger-  
mania* zaprzecza w korespondencji rzymskiej  
doniesieniu dzienników, jakoby niektóre rzą-  
dy wystąpiły z przedstawieniami z powodu  
nominacyi ks. kardynała Ledóchowskiego na  
prefekta Propagandy. Nominacya ta nie  
wpłynęła również na tok rokowań Watykanu  
z Rosyją, rokowania te bowiem toczą się  
dalej, a p. Izwolskij otrzymał nawet krzyż  
komandorski św. Grzegorza.

Berno, 10 lutego. (*Tel. pryw.*) Sejm  
morawski ma się zebrać dnia 3 marca.

Belgrad, 10go lutego. Rozprawy nad  
sprawą wydalenia królowej Natalii, na przed-  
wczorajszym i wczorajszym posiedzeniu skup-  
czyły serbskiej, miały przebieg nader burzli-  
wy. Przywódcy liberalnych, oraz stronnictwa  
dyssydentów radykalnych obwiniali rząd o  
ciężkie naruszenie konstytucyi. Dep. Liesza-  
nin zarzucił prezesowi ministrów kłamstwo.

Rząd przedsięwziął na wielką stopę  
środki, dla zabezpieczenia spokojności publi-  
cznej, nawet w gmachu skupużyny. W klubi-  
bie radykalnym wyrażono z wielu stron ży-  
wienie stanowczego rozwiązania kwestyi ga-  
binetowej. Ustąpienie ministra Gjaia, jest  
prawdopodobne. Liczba dyssydentów rady-  
kalnych wzrosła podobno do 40.

Belgrad, 10 lutego. (*Telegram pryw.*)  
Kilkunastu członków stronnictwa radykalne-  
go wniosło do rządu interpelacyę z szere-  
giem oskarżeń przeciw metropolicie Micha-  
łowi. Interpelacya zarzuca metropolicie, iż  
działa na szkodę samoistnego kościoła serb-

skiego a z widoczną tendencją oddawania  
usług interesom obcego państwa (Rossyi).

W kołach decydujących uważają po-  
wrót do Serbii królowej Natalii za niemo-  
żliwy, albowiem większość skupużyny stoi na  
tem stanowisku, że rodzice króla nie mogą  
przebywać na ziemi serbskiej.

Madryt, 10 lutego. (*Telegram pryw.*)  
Sąd wojenny w Xeresie skazał 4 anarchi-  
stów na karę śmierci a 168 na dłuższe wię-  
zienie. Wykonanie wyroku śmierci miało dzia-  
siaj nastąpić.

Madryt, 10 lutego. Murarze madryccy  
wystosowali do królowej regentki prośbę o  
łaskę dla skazanych w Xeres członków de-  
putacyi robotniczej. Udawali się w tym celu  
także do p. Canovas, ten wszakże odmówił  
im posłuchania.

Barcelona, 10 lutego. Dzisiejszej no-  
cy rzucono tu petardę, która eksplodując za-  
biła jedną osobę, a trzy osoby pokaleczyła.  
Sprawcy zamachu nie zostali dotychczas wy-  
śledzeni. Pomimo ruchu anarchistycznego,  
miasto jest spokojne.

Londyn, 10 lutego. Parlament został  
otwarty mową tronową, której treść znana  
jest z wczorajszego telegraficznego doniesienia.

Londyn, 10 lutego. Izba parów przy-  
jęła jednogłośnie projekt adresu, z odpowie-  
dzią na mowę tronową. Lord Salisbury  
oświadczył, że Anglia nigdy nie odda Egip-  
tu pod supremacyę innego państwa, ani też  
nie wyda go na łup wewnętrznej anarchii.

Petersburg, 10 lutego. (*Tel. pryw.*)  
Zarząd rossyjskiej kolei południowej postano-  
wił przyspieszyć budowę linii żelaznej z Mo-  
hilewa do Zmierynki, aby mogła być wykoń-  
czoną do lipca b. r. Poruszono również pro-  
jekt przeprowadzenia bezpośredniej komuni-  
kacyi kolejowej między Kijowem a Peters-  
burgiem przez Mohilów i Witebsk.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go lutego 1891 r. godz. 5  
minut 46. Akcy kredytowe 308-90, Anglo-  
austriackie —, Akcy banku dla krajów  
koronnych 207-75, Akcy kolei Karola Ludwi-  
ka —, Południowa —, Renta papiero-  
wa 95 05, Galicyjskie listy zastawne 5-procen-  
towe 100 75, Galicyjskie obligacye indemniza-  
cyjne 5 pr. pr. —, Galicyjski bank rusty-  
kalny —, Losy z roku 1883 —, Napo-  
leondor —, Rubel papierowy —, za 100  
marek 57-92. Usposobienie —.

Wiedeń, 10go lutego 1891 r., godz. 2,  
minut 35. Akcy kredytowe 309-25, Alp.  
Tow. górnicze 65-40, Węgierskie akcy kre-  
dytowe 341-50, Akcy anglo-austriackie  
199-50(?), Akcy banku Union 238 —, Akcy  
kolei Karola Ludwika 212 —, Akcy kolei  
Północnej 289 —, Akcy kolei Południowej  
91-75, Losy tureckie 38-50, Akcy kolei pań-  
stwowej 291-75, Akcy kolei Lwowsko-Czer-  
niowieckiej 247-75, Akcy kolei węgierskiej  
Północno-wschodniej 199-50, Wiedeńskie losy  
komunalne 152-25, Akcy tytoniowe 164 —,  
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105 —,  
Akcy kolei Elbetal 233-25, Akcy banku dla  
krajów koronnych 208 —, 4-pr. węgierska  
renta złota 108-35, Akcy banku związo-  
wego 113-75. Rubel papierowy 1-16-50, Wę-  
gierska renta papierowa 102-75. Usposobienie  
słabe.

Wiedeń, 10go lutego 1891, godzina 10  
minut 30. Akcy kredytowe 309-25, Akcy kolei  
państwowej 293-12, Akcy tytoniowe 164-25,  
Anglo-austriackie 159-75, Unionbank 238-50, Ko-  
lei Karola Ludwika —, Południowa 92-12,  
Renta papierowa —, 5-pr. galic. hipoteczne  
obligacye Banku dla krajów koronnych —,  
listy zastawne —, galic. obligacye indemi-  
zacyjne —, do —, 4 1/2 pr. listy zasta-  
wne banku krajowego 98-50, 4 1/2-pr. pożycz-  
ka krajowa z roku 1882 —, Napoleondor  
—, Rubel papierowy —, 4-pr. wę-  
gierska renta złota 164-25 za 100 marek 57-90,  
Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 9go lutego  
1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr  
procent 20-75 do 22 — zł. Budapeszt.  
Pszenica na wiosnę 20-55 do 20-57 zł.  
Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 202-50  
do — zł., żyto — do — zł., spiry-  
tus — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący  
54-60 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

## Nadestane.

### Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozołnemu i trudnemu trawieniu dyspepsji, gastralgi, utracie siły i apetytu. Znajduje się w głównych aptekach. 7335

W przypadłościach kataralnych pęcherza, w zapaleniu moczowym pęcherza, w upuszczaniu moczu ze krwią, **Santal Midy** jest lekarstwem wyjątkowej skuteczności. Działanie jego jest łagodne i pewne, lecz pod warunkiem, żeby essencja Santalu była zupełnie czystości, jakiej p. Midy używa, i pochodziła z Mysory, której sława jest znaną i uzasadnioną. 58

### Pociagi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

#### Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.  
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.  
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.  
8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.  
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.  
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełcza:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełcza i Sokala.  
5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ruskiej.

#### Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.  
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.  
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.  
1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

resztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.  
7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.  
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełcza:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej  
3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełcza.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowiecach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowej po 5 ct. za sztukę.

### Pociagi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

#### Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.  
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

#### Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.  
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.  
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

#### Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem, wstęp wolny.  
Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dzień powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.  
Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskiego otwarte od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lutego 1892.

1. Akcje za sztukę.	placa żądają walutę austr.	zfr. et.	zfr. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210 50	213 50	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	245 50	248 50	
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319 —	322 —	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	100 40	101 10	
" 5 pr. w. a.			
" wylosowalne z 10 pr. premią	107 50	108 20	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 30	99 —	
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa. I. emis.	96 80	97 50	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	95 10	95 80	
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10	
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55 —	57 —	
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53 50	56 —	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —	
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 40	105 10	
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 30	94 —	
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 50	101 20	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	101 —	101 70	
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	— —	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 50	98 20	
" 4 pr. wa.	91 —	91 70	
" 2 pr. wa.	21 —	23 —	
" 1 pr. wa.	29 —	31 —	
5. Losy miasta Krakowa			
" Stanisławowa			
6. Monety.			
Dukat cesarski	5 56	5 66	
Napoleonador	9 34	9 44	
Półimperyal	9 50	— —	
Rubel rosyjski srebrny	1 22	1 32	
" papierowy	1 15 60	1 17 60	
100 marek niemieckich	57 65	58 25	

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lutego 1892.

1. Dług państwa.	placa żądają	zfr. et.	zfr. et.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.95	95.15	
lut-y-sierpień	94.90	95.10	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	94.45	94.65	
kwiecień-październik	94.45	94.65	
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138. —	139. —	
" 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140. —	140.25	
" 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148. —	
" 1864 po 100 złr.	182.20	183. —	
" 1864 po 50 złr.	182.20	183. —	
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 —	149.50	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.65	111.85	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.95	103.15	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	104.25	105.25	
Galicyi	104.75	105.25	
Nizszej Austrii	109. —	110. —	
Siedmiogrodu	— —	— —	
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.40	94.40	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160.50	161. —	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.25	308.25	
Nizno-aust. tow. eskont. po 500 złr.	625. —	635. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	318. —	— —	
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	— —	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —	— —	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	207.50	208. —	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1042. —	1046. —	
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.50	91.50	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. 339. —	340. —	— —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —	
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	— —	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2890. —	2895. —	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.65	212.65	
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.75	248.75	

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 292.75 293.25  
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 92.25 92.75  
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 201.50 202. —

4. Listy zastawne losowane.	placa żądają	zfr. et.	zfr. et.
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —	
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50	
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	111.25	112.25	
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— —	— —	
" " " " " w 36 l. 6 pr.	— —	— —	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98. —	— —	
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75	
" " " " " po 4 1/2 pr. w	— —	— —	
52 latach zwrotne	99.50	100. —	
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.50	99. —	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —	— —	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25	
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	102. —	— —	
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101. —	101.75	
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	104. —	— —	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104. —	105. —	
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —	— —	
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99. —	99.70	
po 100 zł. " 1887	99. —	100. —	
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	— —	— —	
po 300 zł. 4 1/2 pr.	99.75	100.25	
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.30	
z r. 1884	91.90	92.90	
z r. 1886	— —	— —	
z r. 1872	— —	— —	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103. —	— —	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185. —	185.50	
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55.25	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124. —	126. —	
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	— —	— —	

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	placa żądają	zfr. et.	zfr. et.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.50	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56. —	57. —	
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	17. —	17.40	
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	12.25	12.75	
Salma po 40 zł. m. k.	20.50	21.50	
St. Genois po 40 zł. m. k.	61. —	63. —	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.50	— —	
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129. —	130. —	
po 50 zł. w. a.	62. —	— —	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36. —	37. —	
Windischgratza po 20 zł. m. k.	57. —	58. —	

7. Weksle (za 3 miesiące).	placa żądają	zfr. et.	zfr. et.
Augsburg na 100 w. p. n.	— —	— —	
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	— —	
Londyn za ft. szt.	118.20	118.65	
Paryż za 100 fr.	46.97.50	47.02.50	

#### Kurs złota.

Dukat cesarski men.	placa żądają	zfr. et.	zfr. et.
" pełnej wagi	5.59. —	5.61. —	
Korona	5.58. —	5.60. —	
20-frankówka	9.38.50	9.40. —	
Rosyjski półimperyal	— —	— —	
Talar związkowy	— —	— —	
Srebro	— —	— —	

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
5 pr. austr. renta marcową	—	—
Akcyje banku austro-węgier.	—	—
" kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleonador	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 7812 (703 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczek i oszczędności "Wzajemna pomoc" w Białej w kwocie 115 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniu 26 lutego 1892 i 1 marca 1892 o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 115 lwh. 115 — 2/10 części posiadłości realności 3345 i 4/20 części realności lwh. 352 w Wilkowicach położonych dłużniczki Anny Hollowej własnych pod warunkami tusadową rezolucją z dnia 1 grudnia 1890 l. 8279 zgłoszonemi.  
Biała dnia 19 października 1891.

L. 15011 (687 2—3)  
W dniach 3 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Fedora Tuhaja Nykoły własnej w Oleszy położonej ciału tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 931 Olesza ks. gr. gm. kat. objętej tudzież realności wyk. hip. 543 tej samej księgi grunt. sp. Jakowa Kuźmina własnej celem zaspokojenia sumy 53 zł. aw. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. Oszczędności w Tłumaczu.  
Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zo-

staną sprzedane a to każda z osobną ceną wywołania co do ciała hipot. l. 931 stanowi suma 489 zł. zaś co do ciała hipot. l. 534, 410 zł. aw.

Wadyum 10 pr.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Karol Schweizer. Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 4 stycznia 1892.

L. 5653 (708 2—3)  
Celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włoś. w likwidacji we Lwowie pto 11 rat po 6 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 26 lutego i dnia 31 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności objętej wyk. hip. l. 100 Antoniego i Tadeusza Domańskich, realności objętej wyk. hip. 724 Stanisława Szumskiego, Antoniego i Tadeusza Domańskich własnych w gminie katastralnej Usznia położonych.  
Poręczne wynosi 10 pr. ceny wywołania na kwotę 654 zł. aw. oznaczonej.  
Blizsze warunki, wyciąg i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, dnia 10 października 1891.

L. 1468 (714 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzy-

telności Hirscha Grobtucha w sumie 82 zł. aw. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna jednej trzeciej części z nieoznaczonej liczebnie części realności objętej wyk. hip. l. 431 ks. gr. gm. m. Tarnowa do Chaima Koszera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 11 marca i w dniu 8 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 366 zł. 66 ct. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji złożę się mające wynosi 40 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.  
Tarnów, dnia 28 stycznia 1892.

L. 17243 (659 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 49 zł. 98 ct. aw. zpn. na rzecz mał. Zygmunta, Malwiny i Antoniego Okołowiczów odbędzie się dnia 7 marca 1892 i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Gemblika i Jana Pisiaka w Liszny położonych.

Cena wywołania 1040 zł.  
Wadyum 104 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 16 lipca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr. Słaczkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 15 grudnia 1891.

L. 119 (517 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. aw. zpn. na rzecz Salamona Rosena odbędzie się dnia 8 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż części realności dłużnika pod l. 66/1175 w Tarnopolu położonej przedtem Godla Fischera obecnie zaś tegoż spadkobierców a to, Leona Fischera, Salamona Fischera, Adolfa Fischera, Józefa Fischera i Sary Fischer zem. Axelrad jak wyk. hip. l. 193 karta B. poz. 5 w równych częściach własnych.

Cena wywołania poniżej której części tej realności na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 2589 zł. 55 1/4 ct.

Wadyum 259 zł. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w re-

gistraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 13 stycznia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Kwiatkowskiego a p. adw. dr. Łuczakowskiego zaitepca tegoż.

Tarnopol, dnia 19 stycznia 1892.

L. 4655 (692 3—3)  
Celem oddania w przedsiębiorstwo robot konserwacyjnych w latach 1892, 1893 i 1894 na drodze Siwka-Halicz wykonać się mających, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie dnia 22 lutego br. o godz. 12 w południe licytacja za pomocą ofert.

Cena fiskalna za roboty w roku 1892

wykonanych się mające wynosi kwotę 1038 zł.

87 1/2 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych oraz ogólne i szczegółowe warunki budowy, mogą być w pomieszczeniu c. k. Starostwie w godzinach urzędowych przejrane, gdzie też do godziny 12 w południe w powyżej oznaczonym dniu, wnoszone mają oferty ułożone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzonego marką stemplo-

wą na 50 ct. oraz w wadyum w gotówce

lub przydatnych do tego papierach wartościowych, kwotę 50 zł. wynoszące.

Oferty nieułożone według wzoru, lub nieodpowiadające wyżej poszczególnym wymogom, jakoteż wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisję licytacyjną zwrócone.

W z o r o f e r t y

(stempel na 50 ct.)

Niżej podpisany obowiązuję się wykonać roboty konserwacyjne na drodze Siwka-Halicz w latach 1892, 1893 i 1894 z opustem . . . pre. słownie . . . odstępków z ceny fiskalnej.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie

znane i poddaję się tymże warunkom bez

jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Przepisane wadyum składające się

z . . . załączam.

Stanisławów, dnia 15 lutego 1892.

(podpis)

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 31 stycznia 1892.

L. 20126 (679 3—3)

Dnia 25 lutego 1892 i dnia 24 marca

1892 godzinie 10 rano odbędzie się w tut.

c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż

realności wyk. hip. 32 i 143 ks. gr. gm.

Mistkowie objętych w sprawie gal. Zakładu

kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie

przeiw Izaakowi Mildwufowi pto 700 zł.

a. w. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi

zł. i 550 zł. wa.

Wadyum 120 zł. i 55 zł.

Przy pierwszym terminie realność tyl-

ko za lub wyżej ceny wywołania, przy dru-

gim nawet poniżej takowej jednak nie niżej

1/3 części wywołania sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt

opisania wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. dlę.

Sambor, 31 grudnia 1891.

L. 6289 (529 3—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że

w sprawie egzekucyjnej Anny Scharf prze-

ciewko Franciszkowi Studenckiemu w Żywcu

pto 400 zł. aw. zpn. rozpisana została egze-

kucyjna licytacja 1/3 części realności lwh.

166 ks. gr. gm. Żywiec objętej na dzień 9

marca i na dzień 20 marca 1892 każdym

razem o godz. 10 rano.

Wadyum 71 zł.

Cena szacunkowa 710 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg

hipot. i protokół oszacowania można przej-

rzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 14 listopada 1890.

L. 7847 (396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie

podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

wierzytelności w kwocie 48 zł. aw. zpn. od-  
będzie się dnia 14 marca 1892 i dnia 28  
marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed  
południem egzekucyjna sprzedaż przez licy-  
tację realności lwh. 64, 2/14 części realności  
ci lwh 350 i 224 części realności lwh. 356  
w Rzykach położonych dłużników Michała  
Szweda i spadkobierców śp. Zofii Szwedowej  
własnych.

Cena wywołania dla realności lwh. 64  
kwotę 444 zł., dla realności lwh. 350 kwo-  
tę 3 zł. 56 ct. i dla realności lwh. 356  
kwotę 603 zł. 64 ct.

Wadyum dla realności lwh. 64 kwotę  
44 zł. 40 ct., dla realności 350 kwotę 35  
zł., dla realności lwh. 356 kwotę 60 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacji i akt osza-  
cowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 7 grudnia 1891.

L. 7435 (475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-

wiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi

Błażeja Kudła w kwocie 53 zł. zpn. w dniach

18 marca 1892 i 8 kwietnia 1892 w sądzie

o godz. 10 rano 1/5 część realności pod lk.

3 w Czarnochowicach lwh. 67 ks. gr. gm.

Czarnochowice objęta przez publiczną licy-

tację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 198 zł. 80 ct.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipot. akt szacunkowy i resztę

warunków licytacyjnych wolno przeglądać

w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych

tych którymby rezolucja licytacyjna na czas

doręczoną być nie mogła, lub którzyby po

dniu 10 marca 1891 do hipoteki weszli, do

rąk c. k. notaryusza Kazimierza Przycho-

ckiego w Wieliczce.

Wieliczka, 5 listopada 1891.

L. 8662 (665 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10

rano w dniu 4 kwietnia 1892 powyżej ceny

szacunkowej, zaś dnia 6 maja 1892 nawet

poniżej takowej, licytacja realności wedle

wyk. hip. 148 ks. gr. gminy Borszów Wa-

syla Kokota własnej, na rzecz Isaaka Acker-

manna pto 59 zł. 20 ct. zpn.

Cena wywołania 174 zł. aw.

Wadyum 17 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-

gistraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot., usta-

nawia się kuratorem Antoniego Harasiewi-

cza z Przemyślan.

Przemyślany, 24 września 1891.

L. 18312 (565 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu po-

daje do publicznej wiadomości, że w tymże

oazdie odbędzie się przymusowa publiczna

sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej

położonej wedle wyk. hip. 125 teje gminy

dłużnika Tymka Wasyleczko własnej, na za-

spokojenie pretensyi Towarzystwa zalicz. w

Dobromilu w kwocie 90 zł. aw. zpn. dnia

8 marca i dnia 3 maja 1892 zawsze o godz.

10 rano a to na pierwszym terminie tylko

za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim

zaś i poniżej takowej.

Cena szacunkowa 2010 zł. aw.

Wadyum wy osi 201.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg

tabularny i akt oszacowania można w tut.

registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli

którymby uchwała licytacyjna przed termi-

nie z jakiegokolwiek powodu doręczoną

być nie mogła lub którzyby po wydaniu wy-

ciagu tabularnego to jest po dniu 7 sierpnia

1891 do tabuli weszli karatorem p. adw.

dr. Schorra i tychże wierzycieli o rozpisaniu

niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich

kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 31 grudnia 1891.

L. 11824 (643 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie o-

głasza, iż dnia 8 marca 1892 i dnia 19

kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się

publiczna sprzedaż realności whl. 451, 120 i

119 ks. gr. gm. Dąbrowa objętych z których

pierwsza Karola i Józefa Bukowskich, druga

Józefa Zielńskiego, trzecia Karola i Maryan-

ny Zielńskich własności stanowi, celem za-

spokojenia sumy 446 zł. zpn.

Cena wywołania pierwszej realności

380 zł., drugiej 62 zł. 50 ct., trzeciej 62

zł. 50 ct.

Wadyum pierwszej realności 38 zł.,

drugiej 6 zł. i trzeciej 6 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciągi hipot. i wa-

runki licytacyjne przejrzeć można w regi-

straturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

hipot. adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1891.

L. 12052 (663 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10

rano dnia 14 marca 1892 powyżej ceny sza-

cunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1892 na-  
wet poniżej takowej, licytacja realności l.  
309 według wyk. hip. 404 i 406 gm. mia-  
sta Gródka małż. Karola i Maryi Domiczek  
własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto  
974 zł. 29 ct. zpn.

Cena wywołania 5088 zł. 92 ct. wa.

Wadyum 509 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i wy-  
ciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. regi-  
straturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po-  
bytu Ludwika Marynowskiego, Chany Gold-  
stab, Raitzy Schramek i Chaima Fischera  
tudzież dla wszystkich wierzycieli którzyby  
po 15 września 1891 hipotekę na sprzedaż  
się mających objętych wyk. hip. 404 i 406  
ks. gr. gm. Gródek realnościach uzyskać  
mieli, lub którymby uchwała licytacyjna do-  
ręczoną nie została ustanawia się kuratorem  
c. k. notaryusza w Gródku Adolfa Henzgo.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 5 grudnia 1892.

L. 4433 (720 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu w  
Krakowie ogłasza niniejszem licytację celem  
wydzierżawienia prawa poboru podatku kon-  
sumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym  
Sucha na czas od 1 marca 1892 do końca  
grudnia 1892 bezwarunkowo, zaś warunkowo  
na dalsze lata 1893 i 1894.

Licytacja odbędzie się dnia 20 lutego  
1892 o godz. 9 przed południem w c. k.  
powiatowej Dyrekcyi w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 2401 zł., przy-  
mować się będą także nadszade niższe od po-  
wyższej ceny.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc.  
wadyum, mogą być wnoszone do Naczelnika  
c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krako-  
wie najpóźniej do dnia 19 lutego 1892 do  
2-ej godz. po południu.

Warunki licytacji, jakoteż wykaz miej-  
scowości należących do powyższego okręgu  
dzierżawnego można przejrzeć w c. k. po-  
wiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, tu-  
dzież w c. k. Nadzorach Straży skarbowej  
Krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu

Kraków, dnia 2 lutego 1892.

L. 17967 19947 (681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w

sprawie egzekucyjnej Celiny czyli Cecylii

Pauli i Władysława Pauli przeciw Antonie-

mu Witosławskiemu o 850 zł. 30 ct. wa.

zpn. zawiadamia, iż dnia 29 lutego 1892 i

dnia 29 marca 1892 każdym razem o 10

godz. rano w B. 3. odbędzie się na rzecz

Celiny czyli Cecylii Pauli i Władysława

Pauli przymusowa publiczna licytacja sumy

59000 zł. wa. zpn. w stanie dłużnym real-

ności wyk. hip. 1491 ks. gr. gm. Brody o-

bjętej jako karty głównej i w stanie dłużnym

realności wyk. hip. 1492, 1493, 1495, 1496,

1497 ks. gr. gm. Brody objętych, wyk. hip.

603 ks. gr. gm. Folwarki wielkie, objęte,

tudzież dóbr Szezurowice i Łopatyn z przył.

jako kart ubocznych na rzecz Antoniego Wi-

tosławskiego zahipotekowana z tem, że na

pierwszym terminie suma ta tylko za lub

wyżej ceny wywołania, na drugim zaś ter-

minie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej

ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprze-

daną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się wartość

nominalną tej sumy zatem sumy 59000 zł.

w. a. zpn.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot. i reszta warunków licy-

tacji przejrane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipot. którzyby po dniu

20 października 1891 jako dniu wydania

odnośnego wyciągu hipot. na sprzedaż się

mającej sumie jakie prawa hipoteki nabyli

lub którymby uchwały sądowe z innego ja-

kiegokolwiek powodu doręczone być nie mo-

gły, mianuje się kuratora w osobie Karola

Babla w Brodach.

Brody, dnia 9 grudnia 1891.

L. 6239 (599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dol-

nej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy

120 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Süßla

Trauriga w tut. sądzie powiatowym sprzedaż

posiadłości lwh. 340 i 1/2 332 gm. kat. Ka-

sina wielka objętej dłużniczej masy spadko-

wej Józefa Fornala własnej w dwóch termi-

nach, mianowicie dnia 4 marca i 8 kwietnia

1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne

przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c.

k. notaryusz Jan Wysocki w Mszanie dolnej.

Cena wywołania 92 zł. 93 ct.

Wadyum 9 zł. 30 ct. aw.

Mszana dolna, 30 listopada 1891.

L. 20871 (704 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu

podaje do publicznej wiadomości, że na za-

spokojenie sumy 36 zł. wa. odbędzie się w

# OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej część I. plan podróży i czynności c. i k. komisji poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1892 w Galicyi. 3—3

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
				marcu	kwietniu	marcu	kwietniu

## C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.

13.	1	Kraków powiat	Kraków	10. Bochnia		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.	
		Bochnia	Bochnia	29. Wieliczka		11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28.	
			Wieliczka		8. Dobczyce	30, 31.	1, 2, 4, 5, 6, 7.
		Wieliczka	Dobczyce		14. Skawina		9, 11, 12, 13.
		Kraków miasto	Skawina		22. Kraków		19, 20, 21.
	1		Kraków				23, 25, 26, 27, 28, 29, 30.
		Chrzanów	Chrzanów	20. Chrzanów		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.	
			Krzeszowice	30. Krzeszowice	6. Kraków	31.	1, 2, 4, 5.
		Nowy Sącz	Nowy Sącz	16. Biecz		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.	
			Biecz	20. Gorlice		17, 18, 19.	
20.	1	Gorlice	Gorlice	29. Grybów		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.	
		Grybów	Grybów		6. Limanowa	30, 31.	1, 2, 4, 5.
		Limanowa	Limanowa		21. Nowy Targ		7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 19, 20.
		Nowy Targ	Nowy Targ		1. maja N. Sącz		22, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30.
	1	Wadowice	Wadowice	13. Kalwarya		3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
			Kalwarya	19. Myślenice		14, 15, 16, 17, 18.	
			Myślenice	27. Jordanów		21, 22, 23, 24, 26.	
		Myślenice	Jordanów		1. Maków	28, 29, 30, 31.	
		Biała	Maków		6. Wadowice		2, 4, 5.
56.	1		Biała	2. Biała		3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.	
		Żywiec	Żywiec	17. Żywiec	3. Wadowice	18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2
	1	Brzesko	Brzesko	29. luty Brzesko		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.	
		Dąbrowa	Wojnicz	11. Wojnicz		12, 14, 15, 16.	
			Dąbrowa	17. Dąbrowa		18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.	
		Tarnów	Tarnów	30. Tarnów		31.	1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14.
57.	1		Pilzno	1. Pilzno		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9.	
			Brzostek	10. Brzostek		11, 12, 14.	
		Jasło	Jasło	15. Jasło	3. Tarnów	16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.
	1						

## C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.

9.	1	Stryj	Stryj	9. Skole		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8.	
			Skole	16. Mikołajów		10, 11, 12, 14, 15.	
			Mikołajów	20. Żydaczów		17, 18, 19.	
		Żydaczów	Żydaczów		1. Stryj	21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	
		Kałuż	Kałuż	1. Kałuż		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
	1		Rożniatów	13. Rożniatów		14, 15, 16.	
			Dolina	17. Dolina		18, 19, 21, 22.	
		Dolina	Bolechów	23. Bolechów			
			30. Stryj			24, 26, 28, 29.	
10.	1	Przemyśl	Przemyśl	13. Krzyweza		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
			Krzyweza	17. Dynów		14, 15, 16.	
			Dynów	22. Brzozów		18, 19, 21.	
		Brzozów	Brzozów		12. Bircza	23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	4, 7, 8.
			Bircza		10. Dobromil		4, 5, 7, 8, 9.
	1	Dobromil	Dobromil		15. Przemyśl		11, 12, 13, 14.
		Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. Kolbuszowa		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	17. Tarnobrzeg		18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.	
		Mielec	Mielec	31. Mielec	13. Dębica		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12.
40.	1		Dębica		22. Ropeczyce		14, 19, 20, 21.
		Ropeczyce	Ropeczyce		1. maja Rzeszów		23, 25, 26, 27, 28, 29, 30.
	1	Rzeszów	Rzeszów			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.	
45.	1	Lisko	Ustrzyki dolne	1. Ustrzyki dol.		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9.	
			Lisko	10. Lisko		11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.	
		Krosno	Krosno	20. Krosno		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.
			Rymanów		3. Rymanów		4, 5, 7, 8.
		Sanok	Sanok		9. Sanok		11, 12, 13, 14, 20, 21, 22, 23, 25, 26.
	1						
		Drohobycz	Drohobycz	1. Drohobycz		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.	
		Sambor	Sambor	20. Sambor		21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.
		Staremiasto	Staremiasto		3. Staremiasto		4, 5, 7, 8, 9, 11, 12.
		Turka	Turka		13. Turka		14, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27.
77.	1				28. Sambor		
	1						

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
				marcu	kwietniu	marcu	kwietniu
89.	1	Rutki	Rutki	29. lutego Rutki		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10.	
		Gródek	Gródek	11. Gródek		1, 2, 3, 4, 5.	
			Janów	6. Janów		7, 8, 9, 10.	
		Mościska	Mościska	11. Mościska		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.	
		Jaworów	Sąd. Wisznia	20. Sąd. Wisznia		21, 22, 23, 24, 26.	
90.	1		Jaworów	27. Jaworów		28, 29, 30, 31.	1, 2.
			Krakowiec		3. Krakowiec		4, 5, 7, 8.
		Rawa	Rawa		9. Rawa		11, 12, 13, 14, 20,
		Nisko	Nisko	1. Nisko	1. maja Gródek		21, 22, 23, 25, 26,
		Łańcut	Łańcut	13. Łańcut			27, 28, 29, 30.
	1		Leżajsk	30. Leżajsk	7. Jarosław	2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
		Jarosław	Jarosław	17. Cieszanów		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29.	
		Cieszanów	Cieszanów	23. Lubaczów		31.	1, 2, 4, 5, 6.
		Lubaczów	Lubaczów		3. Jarosław	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.	
						18, 19, 21, 22.	
						24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2.

### C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie

15.	1	Skałat	Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
		Zbaraż	Zbaraż	13. Zbaraż		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	
		Trembowla	Trembowla	23. Trembowla	1. Tarnopol	24, 26, 28, 29, 30, 31.	
24.	1		Tarnopol	15. Mikulińce		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.	
			Mikulińce	23. Tarnopol		16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.	
		Kołomyja	Kołomyja			1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.	
80.	1	Kossów	Kossów	20. Kossów	2. Kołomyja	21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1.
		Sniatyn	Sniatyn	1. Sniatyn		2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
				13. Wiznitz		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.	
55.	1	Sokal	Sokal	29. lutego Sokal		16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.	
		Zółkiew	Zółkiew	15. Zółkiew		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15.	
		Lwów miasto	Lwów	27. Lwów		16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5.
		Lwów powiat	Lwów			2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16.	
		Buczacz	Buczacz	29. lutego i 1. marca Buczacz		18, 19, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 12
58.	1	Podhajce	Podhajce	17. Podhajce			
		Brzeżany	Brzeżany	31. Brzeżany		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
		Rohatyn	Rohatyn	29. lutego Rohatyn		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.	
		Bóbrka	Bóbrka	13. Bóbrka	8. Brzeżany	26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5, 7.
		Przemyślany	Przemyślany	25. Przemyślany		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
80.	1	Horodenka	Horodenka	29. lutego Horodenka		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 26.	
		Tłumacz	Tłumacz	13. Tłumacz		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14.	
		Stanisławów	Stanisławów	27. Stanisławów		16, 17, 18, 19, 21, 22, 23.	
		Bohorodeczany	Bohorodeczany	15. Bohorodeczany	6. Stanisławów	26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5.
		Nadwórna	Nadwórna	24. Nadwórna		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19.	
95.	1	Złoczów	Złoczów			21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30, 31.	1, 2, 4, 5.
		Kamionka strum.	Kamionka strum.	20. Kamionka str.	6. Brody		7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28.
		Brody	Brody		29. Złoczów		
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	29. lutego Zaleszczyki		1, 2, 3, 4, 5.	
			Tłuste	6. Tłuste		7, 8, 9, 10.	
	1	Czortków	Czortków	11. Czortków		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	
		Husiatyn	Husiatyn	29. lutego Husiatyn		1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12.	
		Borszczów	Borszczów	13. Borszczów		14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	
		Mielnica	Mielnica	23. Mielnica	1. Kotzmań	24, 26, 28, 29, 30, 31.	

Lwów, dnia 4. Lutego 1892.

L. 51540 (533 3—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niewiadomemu z miejsca pobytu Ludwikowi Graeve, że przeciw niemu został dnia 28 listopada 1891 l. 46285 na rzecz Mojżesza Orangé wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. wa. zpn.  
Gdy miejsce pobytu Ludwika Graeve nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Sietnickiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Kosińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.  
Wzywa więc zatem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Graeve, aby ustano-

wionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniechania wy-niknąć mogące następstwa szkodliwe sam so-bie przypisze.  
C. k. Sąd krajowy.  
We Lwowie, dnia 4 stycznia 1892.  
L. 50638 (531 3—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciw Rozalii Szymanowskiej pto. 450 zł. wa. zpn. ustanowił p. adw. dr. Kro-sińskiego z substytucją p. adw. dr. Sietni-

ckiego, kuratorem wierzycieli, którzyby po 15 grudnia 1891 uzyskali prawo zastawu na sumie 7000 zł. wa. zpn. w stanie biernym majątności Trościańce jako karcie głównej. dalej Buchenheim jak wyk. hip. l. 1193 poz. C. 7, Bronki wyk. hip. l. 1181 poz. C. 7, Zapulecze jak wyk. hip. l. 1183 poz. C. 7, El-żbiety ogród jak wyk. hip. l. 1183 poz. 7, Marki jak wyk. hip. l. 1189 poz. C. 11, Krzemionka jak wyk. hip. l. 1190 poz. C. 11, Osieczyna jak wyk. hip. l. 1192 poz. C. 8, Raby jak wyk. hip. l. 1191 poz. C. 9, Bu-chental jak wyk. hip. l. 1194 poz. C. 9, Brzezina wielka jak wyk. hip. l. 1182 poz. C. 11 i Neuhoj jak wyk. hip. l. 1184 poz.

C. 9 jako kart ubocznych, Aleksandra Szyma-nowskiego własnych, na rzecz solidarnej dłu-żniczki Rozalii z Jankowskich Szymanowski-j intabulowanej, której publiczna sprzedaż przy-musowa równocześnie uchwałą dozwoloną zo-stała, jakoteż dla wierzycieli, którymby u-chwała obecna lub też następne z jakichkol-wiek bądź powodów nie mogły być doręczo-ne, polecając tymże, by praw poręczonych im kurandów stosownie do obowiązujących przepisów ustawy cywilnej bronili.  
O czem tychże wierzycieli uwiada-miamy.  
C. k. Sąd krajowy.  
We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

## Konkursa.

L. 502 (712 2—2)  
Odnosnie do konkursu w Nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ z roku bież. oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie z poborami XI klasy rangi i innymi poborami z dniem 24 lutego 1892 upływa.  
Z c. k. Nadprokuratury Państwa.  
We Lwowie, dnia 6 lutego 1892.

L. 83 (713 2—3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15 marca br. na następujące posady nauczycielskie w okręgu Rzeszowskim:  
1) na posadę nauczycielki z kwalifikacją do przedmiotów grupą pierwszą objętych, przy wydzielonej szkole dziewcząt w Rzeszowie, z płacą roczną 800 zł;  
2) na dwie posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych, mianowicie przy 3-klasowej szkole mieszanej w Czudecu i przy 4-klasowej szkole mieszanej w Głogowie, z płacą po 270 zł. i 10-proc. dodatkiem na pomieszkaniu;  
3) na posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych w Lubeni, w Jaworniku polskim, w Straszylu i w Przybyśzowie z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniu;  
4) przy szkole filialnej w Baryczce z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, winni należycie udokumentowane podania wnieść w powyższym terminie za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.  
Rzeszów, dnia 25 stycznia 1892.  
C. k. starosta.

L. 1279 (736 2—3)  
W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego, ewentualnie c. k. asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 marca 1892.

Kandydaci mają podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 Dz. u. p., niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez odnośne c. k. starostwo, a w miastach Lwowie i Krakowie przez c. k. dyrekcję policji.  
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 5 lutego 1892.

L. 1292 (735 1—2)  
Odnosnie do konkursu w Nr. 31 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 29 lutego 1892 upływa.  
Lwów, 6 lutego 1892.

## Wyroki prasowe.

31. 21 (514)  
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 4 Jänner 1892, Z. 65, die Weiterverbreitung der Nr. 104 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 31 December 1891 wegen des Artikels: „Cisar . . .“ nach § 491 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 3 December 1892, Z. 25, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Selské Noviny“ vom 1 Jänner 1892 wegen des Artikels: „K reci pana ministra Steinbacha“ nach den §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1892, Z. 107, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Libochovské Listy“ vom 1 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Takové reci chce narod cesky“ nach den §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 25 December 1891, Z. 9459, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Leitfaden beim Unterrichte in der Geschichte der christlichen Kirche für evangelische Volksschulen. — Nebst Zeit- tafeln zur Kirchengeschichte. Von Otto Bald Bisschhoff, weiland Rector in Stettin. Im genauen Anschluß an dessen Geschichte der christlichen Kirche in Witten. Neu herausgegeben und fortgesetzt von Paul Renndorf, Lehrer in Leipzig. 13. Auflage. Leipzig Verlag von Jm. Fr. Neßler 1891“, nach den §§ 120 lit. b und 303 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. 9492 (701 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy uznaje Grzegorza Snieżka za Wierzbowca marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratora Franciszka Byka gospodarza z Wierzbowca.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, dnia 13 grudnia 1891.

L. 14140 (731 2—3)  
Helenę Bąk ze starego Skąlaty uznano za marnotrawną, kuratorem jej jest Jaśko Wisiecki ze starego Skąlaty.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Skąlat, dnia 20 grudnia 1891.

L. 3446 (719 2—3)  
Ustanowiona z powodu choroby umysłowej kuratela nad Maryą Woźniak zniesioną została.  
C. k. Sąd powiatowy mdel.  
Kraków, 4 lutego 1892.

L. 13154 (680 2—3)  
Jędrzeja Figurę ze Zawadki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono dla niego Józefa Sikorę z Zawadki.  
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.  
Wadowice, 16 stycznia 1892.

## Licytacje.

L. 6445 (711 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 100 zł. zpn. na rzecz Jurka Szkrabyka egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Hińkowcach wch. 251 gm. Hińkowiec objętej.  
Realność ta będzie sprzedana na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania na drugim za jakąkolwiek cenę.  
Cena wywołania 237 zł.  
Wadium 23 zł. 70 ct.  
Wyciąg hipot. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.  
Kuratorem nieznanych wierzycieli hip. został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysław Rubczyński z Tłustego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tłuste, dnia 26 września 1891.

L. 1261 (724 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 4 rat pożyczkowych po 127 zł. 80 ct. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. przeciw Maurycemu Kahanemu odbędzie się dnia 4 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano w biurze N. 5 egzekucyjna sprzedaż dwóch realności dłużnika, a to pod l. sp. 719 i 718 w Tarnopolu objętych wyk. hip. l. 362 i 363 tut. ks. hip. dla gminy Tarnopola egzekuta własnych a to każdej realności osobno.  
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi dla realności l. sp. 719 wyk. hip. l. 362 sumę 9000 zł.  
Wadium 900 zł.  
Dla realności zaś l. sp. 718 wyk. hip. l. 362 sumę 2000 zł.  
Wadium 200 zł.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.  
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza pozwalająca licytację z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr. Trzcinieckiego zastępcą tegoż.  
Tarnopol, dnia 30 stycznia 1892.

L. 17589 (661 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 32 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności w Firlejówce położonej wedle wyk. hip. l. 153 gm. kat. Firlejówka Antoniego Kuczny własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Izaka Leiby Ehrenpreisa na dniu 15 marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 80 zł. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Poręczne 10-proc. ceny ocenienia 80 zł.  
Resztę warunków tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie ze substytucją adw. dr. Witlina w Złoczowie ustanowiony.  
Złoczów, dnia 30 listopada 1891.

L. 13080 (642 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 15 marca 1892 i dnia 20

kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wch. l. 57 ks. gm. Bagienica objętej Józefa Kleina własnej na rzecz Charloty Drobner celem zaspokojenia sumy 32 zł. 64 ct. aw. zpn.  
Cena wywołania 2527 zł. 99 ct.  
Wadium 252 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Datka w Dąbrowie.  
Dąbrowa, 30 grudnia 1891.

L. 5453 (633 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej galic. kasy zalicz. we Lwowie w kwocie 177 zł. 30 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądownym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winnikach położonej wyk. hip. 414 objętej Franciszka Wiszniewskiego własnej na dniu 21 marca i na dniu 22 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywołania 405 zł.  
Poręczne 40 zł. 50 ct.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.  
Winniki, 2 sierpnia 1891.

L. 8394 (744)  
W sprawie Anny Scharf pko. Franciszkowi Studenckiemu o 400 zł., zaszała w edykcje licytacyjnym l. 6289/90 pomyłka, iż drugi termin licytacyjny na 20 marca zamiast 20 kwietnia 1892 wyznaczono, co się niniejszem prosteje.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Żywiec, dnia 6 lutego 1892.

L. 18845 (750 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Anastazy Bar kosztów sporu w resztującej kwocie 20 zł. w a. zpn licytacyjną połów realności Bartłomieja Koziańskiego wedle pozycyi 3 karty B. własnej wyk. hip. 93 gminy Prusy objętej na dzień 4 marca 1892 i na dzień 8 kwietnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Nr. II.  
Cena wywołania 372 zł. wa.  
Wadium 37. zł. 20 ct. wa.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10763 (745 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu przeprowadzi celem zaspokojenia pretensyi Herza Zierlera w ilości 200 zfr. zpn. dnia 10 marca 1892 i 21 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności objętych wykazem hip. 167 gminy kat. Przysłop — Majdan i wyk. hip. 194 gminy katastralnej Sliwki Sachera Häuslera własnych.  
Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże na drugim też i niżej ceny szacunkowej każda osobno sprzedana zostanie.  
Cena wzwolania stanowi kwotę 575 zł.  
Wadium 57 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Manasze Fruchtermann.  
Resztę warunków do przejrzania w registraturze sądowej.  
Kałusz, 21 stycznia 1892.

L. 8786 (646 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Judy Kojnity w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 128 gm. kat. Markówka objętej dłużnika sp. Michajła Wintoniska własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczenizynie.  
Wadium wynosi 29 zł.  
Peczenizyn, 30 grudnia 1891.

L. 14021 (664 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia sumy 6945 zł. 71 ct. aw. zpn, odbędzie się na rzecz Hugona Graepla w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności wyk. hip. l. 477 i 514 gm. Rungury, tudzież połowy realności wyk. hip. l. 339 gm. Rungury objętych dłużnika Altera Salpetra własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem, a to ka-

żda z wyżej rzeczonych realności dłużniczych będzie osobno wywołana i sprzedana.

Cena szacunkowa, a zarazem wywołania jest, a) dla realności wyk. hip. 477 objętej kwota 27035 zł. aw. b) dla realności wyk. hip. 514 objętej kwota 4100 zł. a. w. a) dla połowy realności wyk. hip. 339 objętej kwota 200 zł. aw.

Wadium wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnać można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 grudnia 1891 na sprzedaż się mających realnościach jakie prawa nabyli ustanawia się kuratora w osobie p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczenizynie.  
Peczenizyn, 31 grudnia 1891.

L. 2169 (751 1—3)  
Celem stałego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu marek stemplowych i blankietów wekslowych w Bukaczowcach rozpisuje się niniejszem licytację.  
Hurtownia ta pobiera materiały tytoniowe z c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie oddalonego o 48. klm. i połączonego także, koleją z Bukaczowcami stemple zaś i weksle z tut. c. k. głównego Urzędu podatkowego.

Sprzedaż wynosiła od stycznia 1891 do końca grudnia 1891 w tytoniu . . . . . 16677 zł. 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.  
w blankietach wekslowych . . . . . 115 zł.  
w znaczkach stemplowych . . . . . 646 zł. 60 ct.

Razem . . . . . 17439 zł. 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.  
Przy licytacji tej przyjmowane będą włączenie do 12 kwietnia 1892 do godziny 1-szej po południu tylko pisemne stemplami na 50 ct. zaopatrzone oferty wystawione ściśle wedle formularza i należycie zapieczętowane oraz opatrzone w przepisane dokumenta i wadium wynoszące 200 zł. tj. dwieście zł. aw. w gotówce lub papierach wartościowych przydatnych na kaucję rządową.

Oferty należy wnosić na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 kwietnia 1892 o godz. 10 rano.

Bliższe warunki tudzież formularze ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie jakoteż powziąć z dotyczących drukowanych ogłoszeń znajdujących się w tut. powiatowych Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu  
Stanisławów, dnia 3 lutego 1892.

L. 8807 (740 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 24 zł. wa. zpn. na rzecz Kasriela Seiden odbędzie się dnia 22 marca 1892 i dnia 22 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności (ciężła hipot.) dłużników Demka, Dmytra Jakima, Jewdychy, Kseniki i Andrucha Czornych własnej w Toustem położonej wyk. hip. l. 128 ks. gr. dla gm. kat. Tousty objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 635 zł.

Wadium 63 zł. 50 ct. aw.  
Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczynskiego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 11584 (684 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 marca 1892 i dnia 25 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 80 ks. gr. gm. Skrzynka objętej Marcina Babiarza własnej na rzecz małolet. Jędrzeja Święcha celem zaspokojenia sumy 69 zł. 92 ct. wa.  
Cena wywołania 330 zł. aw.  
Wadium 33 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Datka w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, dnia 18 grudnia 1891.

## Rozmaite obwieszczenia.

- L. 448 (709 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Urbanowicza, że Lejba i Motio Rozenkrantz wniosli przeciw niemu w dniu 4 grudnia 1891 do l. 13544 pozew o zapłacenie 14 zł. wa. zpn. — w skutek czego termin do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego na 23 lutego 1892 o godz. 8 rano wyznaczono — i że dla niego kuratora w osobie Wasyli Jenik, naczelnika gminy z Berezowa wyznego, ustanowiono.  
Wzywa się zatem Petra Urbanowicza, aby kuratorowi informacji udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.  
Peczenizyn, 20 stycznia 1892.
- L. 12724 (504 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Płouchę z Golecovej, że celem doręczenia mu t. uchwały z dnia 16 listopada 1891 l. 10770, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kosztów sporu w kwocie 21 zł. 21 ct. w stanie biernym połowy realności lwh. 512 ks. gr. gm. Golecowa objętej na rzecz Franciszka Pełdyaka ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Pełdyaka z Golecovej i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzozów, dnia 31 grudnia 1891.
- L. 218 (723 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza na podstawie porozumienia się z Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tut. sądu w roku 1892 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” i w gazecie wiedeńskiej „Wiener-Zeitung”.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Sanok, dnia 23 stycznia 1892.
- L. 4162 (528 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Fediu Zołobko kuratorem Kierzę Soroka, z Perekoss i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z 30 kwietnia 1889 l. 1618 pozwalającą wpis prawa własności na rzecz Hrynia Zołobko.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Wojniłów, 13 września 1891.
- L. 13015 (543 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Elżbietę Biederman, że dla niej w sprawie zaintabulowania Piotra Ciuły za właściciela parceli budowlanej 168 i parceli gruntowych 245/1, 246 w Pisarzowy położonych, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Zelechowskiego w Limanowie, któremu rezolucję z dnia 31 marca 1890 l. 194 doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 31 grudnia 1891.
- L. 1913 (738 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Stanisława Barana i Michała Barana, iż dla nich w sporze wekslowym Samuela Braffa pto. 40 zł. kurator w osobie adw. dr. Szancera w Tarnowie ze substytucją adw. dr. Steca ustanowiony, i temuż nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1891 l. 24459 doręczony został.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, dnia 4 lutego 1892.
- L. 17321 (537 2-3)  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Konopkę, że na prośbę Antoniego Sudoła uchwałę tegoż Sądu z 9 maja 1891 l. 6197 zaintabulowano tegoż jako właściciela wykazu hipot. 732 księgi gruntowej gminy Tomaszowce, z parceli gruntowych 2963/1, 2964, 2967/1 wyłączonych z dóbr Tomaszowce V wyk. hipot. 275, nowo utworzonego i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Bardachowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Stanisławów, 12 grudnia 1891.
- L. 39590 (520 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie w sporze ustnym Edmunda Künzla przeciw Antoninie Dettlof o unie ważnienie ostatniej woli rozporządzenia sp. Matyldy Künzel z daty Prądnik Czerwony dnia 3 października 1888 ustanawia dla powoda Edmunda Künzla z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Brumnera i temuż wyrok ts. z dnia 1 października 1891 l. 30523 doręcza.  
Zawiadamiając o tem Edmunda Künzla, wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazać i kuratora poinformować, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.  
Kraków, dnia 12 listopada 1891.
- L. 7513 (671 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eufrozynę z Wańczyków Krupińską, że rezolucją tabularna z dnia 17 września 1889 l. 6923 intabulacji Macieja Macha 1/3 części realności l. 304 księgi Staremiasto dotycząca kuratorowi jej w osobie Tymka Rumierza ustanowionemu doręczona została.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Leżajsk, dnia 30 listopada 1891.
- L. 48 (727 3-3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Gorczycę, że w sprawie Agnieszki Gorczycy przeciw niemu pto 42 zł 50 ct. aw. zpn. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 lutego 1892 rano o g. 9-tej wyznaczono, i że ustanowiono dla niego kuratorem dr. Jugendfeina adw. kraj. w Krośnie.  
Wzywa się zatem Stanisława Gorczycę aby środki ku obronie jego praw służące ustanowionemu kuratorowi w czesnie podał, lub też innego pełnomocnika ustanowił, i o tem sąd powiadomił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, d. 4 stycznia 1892.
- L. 49 (728 3-3)  
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Gorczycę, że w sprawie Agnieszki Grczyzy przeciw niemu o 42 zł. 50 ct. aw. do rozprawy drob. termin na dzień 10 lutego 1892 o 9 godz. rano wyznaczony został, i że ustanowiono dla niego kuratora dr. Jana Jugendfeina adw. kraj. w Krośnie.  
Wzywa się więc Stanisława Gorczycę aby środki ku obronie jego praw służące mogące ustanowionemu kuratorowi wcześniej podał, lub też innego pełnomocnika zamianował i o tem Sąd uwiadomił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, d. 4 stycznia 1892.
- L. 10302 (508 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż 6 września 1891 zmarła w Podgórzu Anna z Pagowskich Zdzichowicz bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa niewiadomego z pobytu Antoniego Pagowskiego, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia i ogłoszenia zgłosił się w tymże sądzie i wniosł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Józefem Kopfem dla niego ustanowionym.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze, dnia 13 grudnia 1891.
- L. 988 (746 1-3)  
Sprostowanie.  
W edykcje z dnia 19 grudnia 1891 l. 16310 w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyjach przeciw Mojżeszowi Tindel i tow. pto 65 zł. zpn. umieszczonym w numerach 7, 8, 9, „Gazety Lwowskiej” zaszła pomyłka tej treści, iż zamiast właściwego nazwiska pozwanego „Mojżesza Tindel” wydrukowano mylnie „Mojżesza Findel” co się niniejszem prostuje.  
Z c. k. S. du obwodowego.  
Kołomyja, 30 stycznia 1892.
- L. 988 (749 1-3)  
Pan dr. Jan Dołżycki wpisany został z dniem 23 stycznia 1892 na listę adwokatów z siedzibą w Brodach.  
Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 23 stycznia 1892.
- L. 12666 (544 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Salamona (Selmana) Padawera, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego do spadku po Chiele Padawerze, który zmarł w Mielcu dnia 4 lutego 1887 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, się zgłosił i deklarację wniosł, i inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie Chaima Leiba Padawera ustanowionym przeprowadzonym będzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mielec, dnia 15 stycznia 1892.
- L. 11351 (570 1-3)  
Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. notaryusza Jaciewicza Sylwestra w Krośnie jako komisarza sądowego deleguje się do sporządzania akt spadkowych w myśl §. 3. spr. niespor. w całym okręgu sądowym Krosnieńskim.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, dnia 31 grudnia 1891.
- L. 29501 (567 1-3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Wendla zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej w Drohobycz przeciw Wilhelmowi Hollinger pto 100 zł. aw. zpn. ustanowionym został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Popławski.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Drohobycz, 11 listopada 1891.
- L. 4650 (604 1-3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Bogdanowicza, dla którego kuratorem ad actum w osobie dr. Dziubczyńskiego z Gorlic ustanowiono, że Salomon Rosenwasser z Gorlic dla pokrycia pretenzji 116 zł. uzyskał wpis hipoteczny prawa zastawu na realności kuranda w Gorlicach położonej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.
- L. 10531 (591 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nesteru Robaka, iż jest do spadku po ojcu Prokopie Robaku zmarłym w roku 1870 w Sielcu powołany i że dla niego kuratora Kościa Demeżyna ustanowiono, przeto wzywa go aby do roku do spadku zgłosił się, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu pertraktacja z kuratorem przeprowadzona zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kamionka str., dnia 18 listopada 1891.
- L. 256 (589 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Maksyma Hończara ze Smerecznego, iż Israel Fenig z Dukli skargą drobiazgową de pr. 13 stycznia 1892 l. 256 zapozwał go o 41 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiony został Piotr Bugiel wójt ze Smerecznego.  
Pozwanemu poleca się, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dukla, 13 stycznia 1892.
- L. 7726 (563 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Anschla Dorflaufera, że Izak Józef Passler wniosł przeciw niemu skargę o 111 zł., na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 lutego 1892 o godz. 10 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum ustanowiono adwokata dr. Parwiego w Brzesku.  
Wzywa się Anschla Dorflaufera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił, inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko dnia 8 listopada 1891.
- L. 852 (561)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza że zanotowano przy zapisanej w rejestrze dla spółek handlowych firmie „Podolski Dom Bankowy i Komisowy w Tarnopolu”, że dotychczasowy zastępca i prokurzysta p. Juliana Roguskiego p. Józef Kurzweil nadal jest także zastępcą i prokurzystą podpisanego Włodzimierza hr. Baworskiego, że zatem p. Józef Kurzweil obydwóch jawnych spółników zarejestrowanej firmy „Podolski Dom Bankowy i Komisowy w Tarnopolu” odtąd zastępuje i jest ich prokurzystą.  
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1892.
- L. 6561 (726 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Tymka Wołoszyn (po Iwanie) z Zernicy niżnej zawiadamia, że w skutek pozwu ustnego Dmytra Wołoszyna, Katarzyny Wołoszyn zam. Król, Maryi Wołoszyn zam. Misieczko i małolet. Michała i Anny Wołoszynów przez matkę i opiekunkę Teklę Wołoszyn, na ręce Dmytra Wołoszyna przeciw niemu o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do ciała hipotecznego lwh. 10 ks. gr. gminy Zernica niżna termin na dzień 24 lutego 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jana Winnickiego ustanowiono.  
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 10 grudnia 1891.
- L. 19037 (739 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Lei Schwarz, Markusowi Eisigowi dw. im. Schwarz, Chanie Taubie dw. im. Schwarz zameż. Orchudesch, Gittli Schwarz zameż. Schwarzwstein i Hindzie Schwarz zam.
- meż. Radziechowskiej o 3000 złr. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leę Schwarz i Hindę Schwarz zam. Radziechowską, iż celem dręczenia im uchwały z dnia 13 października 1891 l. 15710 i dalszych uchwał w tej sprawie zamianowany został dla nich kuratorem dr. Gross, adwokat w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 8 grudnia 1891.
- L. 16185 (583 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu na prośbę Benjamina Wassermana, zamieszkałego w Sieniawie, wprowadzając postępowanie amortyzacyjne względem wekslu, który brzmi następująco:  
„Sieniawa den 15 Juni 1886 pr. fl. 100 öw. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Einhundert in öst. Währ. den Werth in Baaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Chaim Friedberg in Dobra. Salke Adler mp. Für mich an die Ordre des Herrn Benjamin Wassermann den Werth erhalten. Salke Adler mp.“ — wzywa posiadacza wekslu, aby wyżej wspomniany weksel tem pewniej w terminie 45-dniowym rachując początek tego terminu od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu na ponowną prośbę amortyzanta Benjamina Wassermana, tenże powyżej opisany weksel za pozbawiony mocy uznanym zostanie.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1891.
- L. 16042 (584 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincy Wahl jako spadkobierców Serli Weinberg, że Abraham Scheiner wniosł przeciw nim pozew de praes. 19 grudnia 1891 o eliminację z tabuli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 34 zł. na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemyślu kolokowanej zpn., i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Dawid z zastępstwem adwokata dr. Hillela, w Przemyślu zamieszkał.  
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Przemyśl, 31 grudnia 1891.
- L. 16041 (624 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincy Wahl jako spadkobierców Serli Wolfowiczówny zameżnej Józefowicz Weinberg, że Abraham Scheiner wniosł przeciw nim pozew de praes. 19 grudnia 1891 o eliminację z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 1500 złotych i 50 florenów reńskich na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemyślu kolokowanej zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Dawid z zastępstwem adwokata dr. Hillela, w Przemyślu zamieszkał.  
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Przemyśl, 31 grudnia 1891.
- L. 71102 (602 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść zawiadamia, że w dniu 17 listopada 1891 zmarła we Lwowie Kunegunda Ludwika 2 im Lalicz urodz. Winnicka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.  
Ponieważ sądowi tutejszemu spadkobiercy teje są nieznani, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wniosli swe oświadczenie do powyższego spadku, ileż inaczej spadek dla którego ustanawia się równocześnie kuratorem adwokata dr. Kulikowskiego we Lwowie, tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany i tymże przyznany będzie, nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezzdziedziczny funduszowi zapadłości wydany zostanie.  
Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 8783 (502 2—3)  
Vom Zloczower k. k. Kreisgerichte wird hiemit der Inhaber des abhanden gekommenen von Franz Grossman ausgestellten an eigene Ordre lautenden am 31 October 1891 in Brody zahlbaren von der Firma Fingerhut & Toppermann in Brody acceptirten Wechsels über 98 fl. 74 kr. öw. Dto. Brunn 5 September 1891 mittelst Edict aufgefordert binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung des Edictes in die Amtsblätter der Lemberger Zeitung und Wiener Zeitung solchen diesem Gerichte vorzulegen, als sonst derselbe für nichtig gehalten werden wird.  
Zloczów, am 19 December 1891.

## Doniesienia prywatne.



### Pończochy damskie.

**Magazyn M. LUDWIGA**  
przy ul. Hallickiej l. 14  
poleca najtaniej 157  
**wielki wybór**  
bawełny na pończochy białej i kolorowej, bawełnę francuską D. M. C. do haftu i rysowania, bawełnę do haczkowania w różnych grubościach białą i kolorową. — Nici angielskie do haftu — Nici królewskie na pończochy w motkach i kłębkach i. t. d.

### Skarpety dziecięce.

**Magazyn Mikołaja Ludwiga**  
we Lwowie przy ul. Hallickiej 14  
poleca: 154  
Rekawiczki, krawatki, perfumery, pręczy, skarpetki, kalosze, parasole, gorsety, w wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych, Łaskawe zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

### Kalosze rossyjskie.

## Ludwika Marka

### główny skład 46

Lwów, Rynek l. 9.  
poleca fortepiany i pianina najlepszych fabryk z Wiednia, Dreżna, Berlina, po cenach najumiarkowańszych pod gwarancją na lat 10. Przegrane fortepiany w dobrym stanie fabryk Streichera, Fritza i innych w cenach od 160 zł. wa., z gwarancją za dobroć i trwałość. Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł.

### Największy wybór haftów.

**Magazyn MIKOŁAJA LUDWIGA**  
we Lwowie przy ul. Hallickiej 14.  
poleca  
**w największym wyborze**  
przybory 153  
do wszelkich robót damskich jakoto:  
włóczki, jedwabie, filozele, kamoy, Congus we wszystkich gatunkach. Na żądanie cenniki próbki gratis.  
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

### Guziki.

### Rzeźby pod hafty.

**Mikołaj Ludwig**  
we Lwowie przy ul. Hallickiej l. 14  
poleca swój obficie zaopatrzony  
**magazyn**  
towarów drobiazgowych oraz haftów na suknie, kanwie i aksamicie, oraz wszelkich przyborów do robót damskich jakoto: kanwy, jedwabie, juty, szelki, włócznie w największym wyborze po cenach najprzystępniejszych.  
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą. 155

### Hafty białe, szlarki i wstawki.

**Prawdziwe szwajcarskie**  
w najnowszych deseniach;  
do spodnic, koszul i kaftaników  
otrzymał świeży transport w wielkim wyborze 156  
i poleca najtaniej.  
**Na żądanie próbki.**  
**M. Ludwig**  
przy ul. Hallickiej l. 14.

### Hafty białe szwajcarskie.

## J. DĄBROWSKI

**magazyn jubilersko-zegarmistrzowski**  
Lwów, ulica Hallicka l. 17.

Największy wybór zegarów i zegarków złotych i srebrnych w najrozmaitszych cenach.  
Wielki wybór

**brylantów,**  
wrobów ze złota i srebra.

Stare złoto i szlachetne kamienie przyjmuje w zamianę. Również wiele przedmiotów „Okazion“ do nabycia.

121

## Spółka stolarzy lwowskich

zaszczyconą za doskonale wyroby na wystawie krajowej srebrnym medalem rządowym  
we Lwowie plac Bernardyński, l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

### Skład mebli

obficie zaopatrzony w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz **lustra** w ramach orzechowych czarnych, dębowych i złoczonych. Utrzymuje na składzie także **meble gięte i żelazne**. Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie

(more-sa) 145

## Na karnawał!

100 orderów kotylionowych od 4—25 zł.  
500 tur kotylionowych najnowszych do wyboru od 75 ct. do 8 zł.  
1000 najrozmaitszych masek od 5—50 ct.  
Najnowsze wachlarze gazowe i piórowe od 1 do 15 zł. 107

**Magazyn zabawek**  
**Henryka Müllera**  
Lwów, ulica Hallicka 6.

### Ogłoszenie 163

Dnia 21 lutego 1892 w niedzielę o 4-ej po południu odbędzie się w sali ratuszowej w Pilźnie

### walne zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1891.
  2. Sprawozdanie rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium.
  3. Wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1891.
  4. Wybór 6-ciu członków rady nadzorczej.
  5. Wybór Dyrekcji.
  6. Wybór komisji rewizyjnej.
- Mikołaj Biestek prezes  
Mikołaj Szczeklik sekretarz

**Centralne biuro sprawunków dla prowincji** 117  
Lwów, ulica Kopernika L. 11.



**Fabryka**  
**wytworów chemicznych i nawozowych**

Spółki komandytowej

**Juliana Wanga**

we Lwowie

(Kantor: ulica Żółkiewska 82.)

poleca pod zasiewy wiosenne:

**Mączkę kościelną**  
preparowaną kwasem siarkowym,

**Superfosfat**

z kości łub z fosforytów

**Mączkę z żużli Tomasa** 164

**Saletrę chilijską**

a do karmy zwierząt domowych, drobiu i. t. d.

**Fosforan wapniowy**

Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.

## Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym,

krtani, kokluszowi, chrypce i t. d. 92

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.

Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem“

## Zygmunt Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.



Pierwsza krajowa fabryka

wyrobów platerowanych

**JAKUBOWSKI & JARRA**

Kraków.

Lwów.

**Samowary tulskie**

**herbata chińska.**

Reparacya, złocenia, srebrzenia po cenach fabrycznych.

Cenniki darmo i franko.

**Opakowanie bezpłatne.**

## Ciągnienie pojutrze.

## Wielka pragska loterya.

Główna wygrana

**100.000 zł.** 135

**Losy po 1 zł. polecają we Lwowie:**

M. Jonasz — Aug. Schellenberg — Jakób Stroh —

Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.